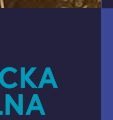
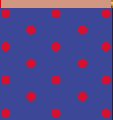
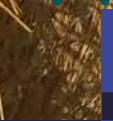
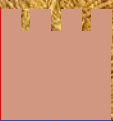


# MAZOWIECKA WIEŚ ATRAKCYJNA BEZPIECZNA GOŚCINNA

przewodnik  
turystyczny



**Mazowsze**  
since 1918



MAZOWIECKA  
REGIONALNA  
ORGANIZACJA  
TURYSTYCZNA





Opcja dostępna



Opcja niedostępna



Miejsca noclegowe (ilość)



Łazienki w obiekcie (ilość)



Oferta wyżywienia



Kuchnia regionalna



Parking



WiFi



Zrównoważony rozwój



Zwierzęta w obecnosci



Zagroda edukacyjna



Zwierzęta domowe mile widziane



Gospodarstwo rolne

**MAZOWIECKA  
WIEŚ  
ATRAKCYJNA  
BEZPIECZNA  
GOŚCINNA**

przewodnik  
turystyczny



## Drodzy Państwo,



po raz kolejny zapraszam Państwa do odwiedzenia ciekawych obiektów turystyki wiejskiej prowadzących swoją działalność na Mazowszu, w naszym pięknym i wyjątkowym regionie. Ten rodzaj turystyki nabrał szczególnego znaczenia w dobie pandemii COVID-19 i nadal przeżywa swój rozkwit.

Pandemia wpłynęła na zmiany zachowań i preferencji wyjazdowych Polaków. Na znaczeniu zyskały lokalne formy spędzania czasu, zamieniliśmy dalekie i egzotyczne wyjazdy na poznanie Polski, miejsc stosunkowo bliskich, nieoczywistych, z dala od tłoku i gwaru, w ciszy i spokoju. I w tym upatrujemy szansę dla dalszego rozwoju turystyki na mazowieckich obszarach wiejskich.

Jesteśmy niewątpliwie w trendzie wzrostowym, ponieważ jak wskazują badania turyści podejmują decyzje dotyczące wyboru destynacji kierując się bogactwem przyrody, brakiem tłumów, ciekawą ofertą kulinarną – lokalnymi potrawami i napojami oraz unikalnym dziedzictwem regionu. Jednym słowem stawiają na lokalność oraz bezpieczeństwo i spokój.

Obserwowane trendy wskazują, że od 2020 obiekty turystyczne na obszarach wiejskich cieszą się wśród turystów największym powodzeniem i że prawie połowa Polaków kieruje się przy wyborze celu podróży bezpieczeństwem epidemicznym, ciszą i spokojem z dala z skupisk ludzi oraz odległością od miejsca zamieszkania. Wzmoczone zainteresowanie wiejskim wypoczynkiem rozpoczęło się wraz z pierwszym lockdownem i wszystko wskazuje na to, że nadal ekscytujące city breaki w największych miastach ustąpią miejsca bliżej sielance na wsi.

Dla Mazowsza, regionu, w którym przeważają obszary wiejskie to ogromna szansa. Wiele walorów i atrakcji ukrytych jest właśnie poza dużymi miastami, w małych miejscowościach i na wsiach, a oferta gospodarstw agroturystycznych jest coraz ciekawsza i bogatsza, coraz bardziej unikatowa.

Zachęcam do ich odwiedzania i samodzielnego odkrywania uroków mazowieckiej wsi, mając przy tym nadzieję, iż publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce będzie znakomitą inspiracją do planowania podróży po regionie, zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym.

Zapraszam do doświadczania Mazowsza w sielskiej odświeżeniu wszystkimi zmysłami!

Izabela Stelmańska  
Prezes Zarządu  
Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej



## Szanowni Państwo!



Serdecznie zapraszam do odkrywania Mazowsza i uroków ukrytych na mazowieckiej wsi. Przewodnik, który Państwu rekomenduję pozwala bliżej poznać turystyczny potencjał, który drzemie w naszym wyjątkowym regionie.

Oferta turystyczna mazowieckiej wsi jest niezwykle różnorodna i ciekawa, obejmując różne rodzaje atrakcji dla małych i dużych, wyjątkowo zaprojektowane miejsca noclegowe, wyjątkowe kulinaria, z których duża część znajduje się na Liście Produktów Tradycyjnych Mazowsza, często stanowiących główny magnes przyjazdu oraz zwyczajowy wyróżnik mazowieckiej gościnności, tak mocno podkreślanej przez gości.

Turystyka to branża, w której najważniejszą rolę odgrywają ludzie, bo najważniejszy jest kontakt człowieka z człowiekiem. Dlatego rekomenduję Państwu właśnie tę publikację, bo nie jest ona standardowym przewodnikiem prezentującym miejsca, ale przede wszystkim przedstawia ich gospodarzy, ich pasje i życie na wsi.

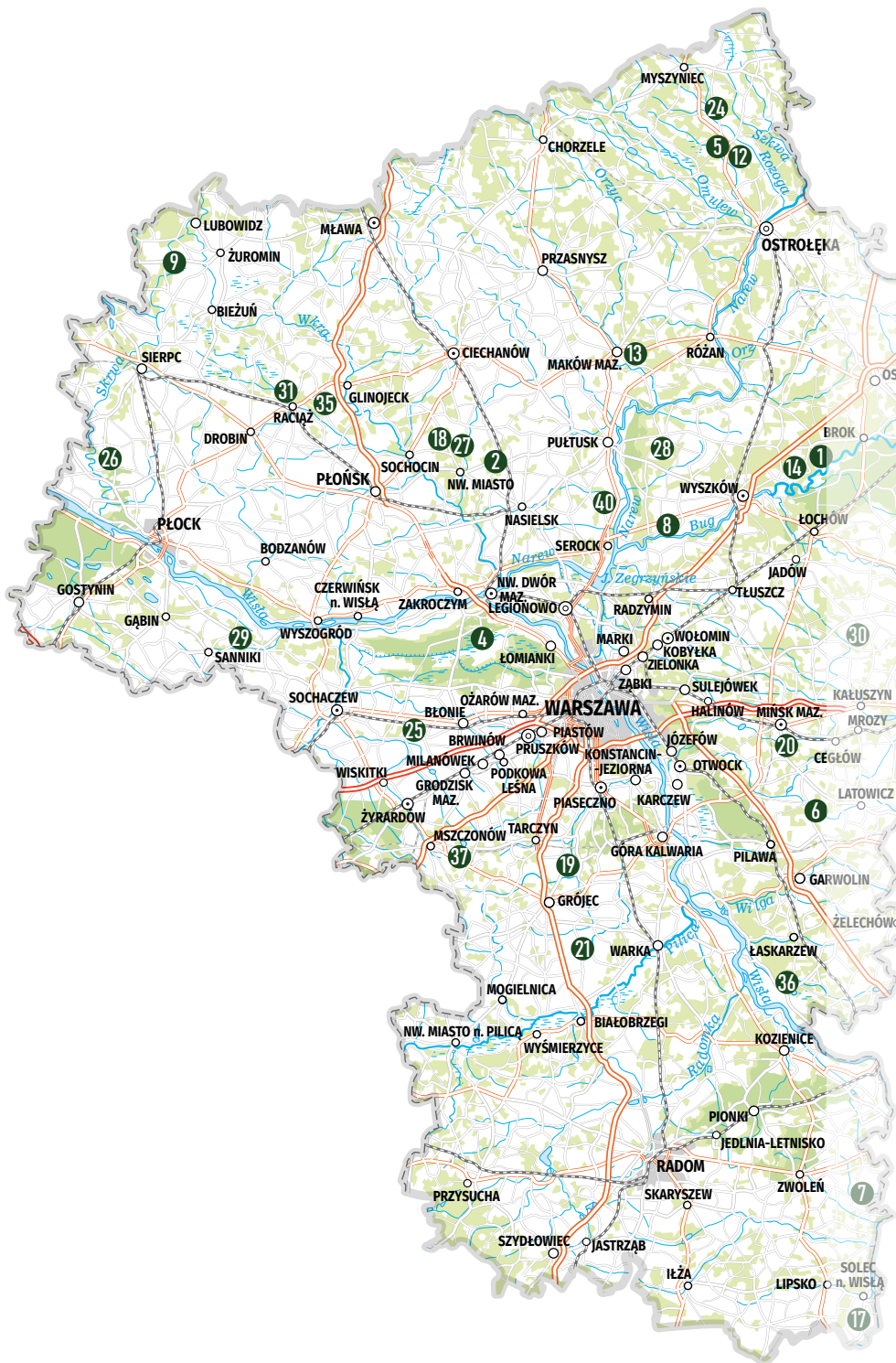
Publikacja opisuje region jako dobry kierunek zarówno na wyjazd weekendowy, jak i dłuższy wypoczynek. Oferta obszarów wiejskich to nie tylko świetna baza w postaci kwater agroturystycznych i innych obiektów oferujących szeroki wachlarz atrakcji dla dzieci i dorosłych. To również niezmiernie ciekawe imprezy przyrodnicze, kulturalne, folklorystyczne niosące ze sobą ogromne walory edukacyjne, takie jak Miodobranie Kurpiowskie, słynne Wesele Kurpiowskie odbywające się w Kadzidle, żniwa czy wykopki w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, ciekawe imprezy jazzowe w Winnicy Dwórzno oraz wiele, wiele innych.

Odpowiadając na zmieniające się zapotrzebowanie oraz trendy związane z turystyką od 2020 roku Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna już po raz kolejny przybliża turystom potencjał mazowieckiej wsi – jej różnorodność, bogactwo i niezwykłość.

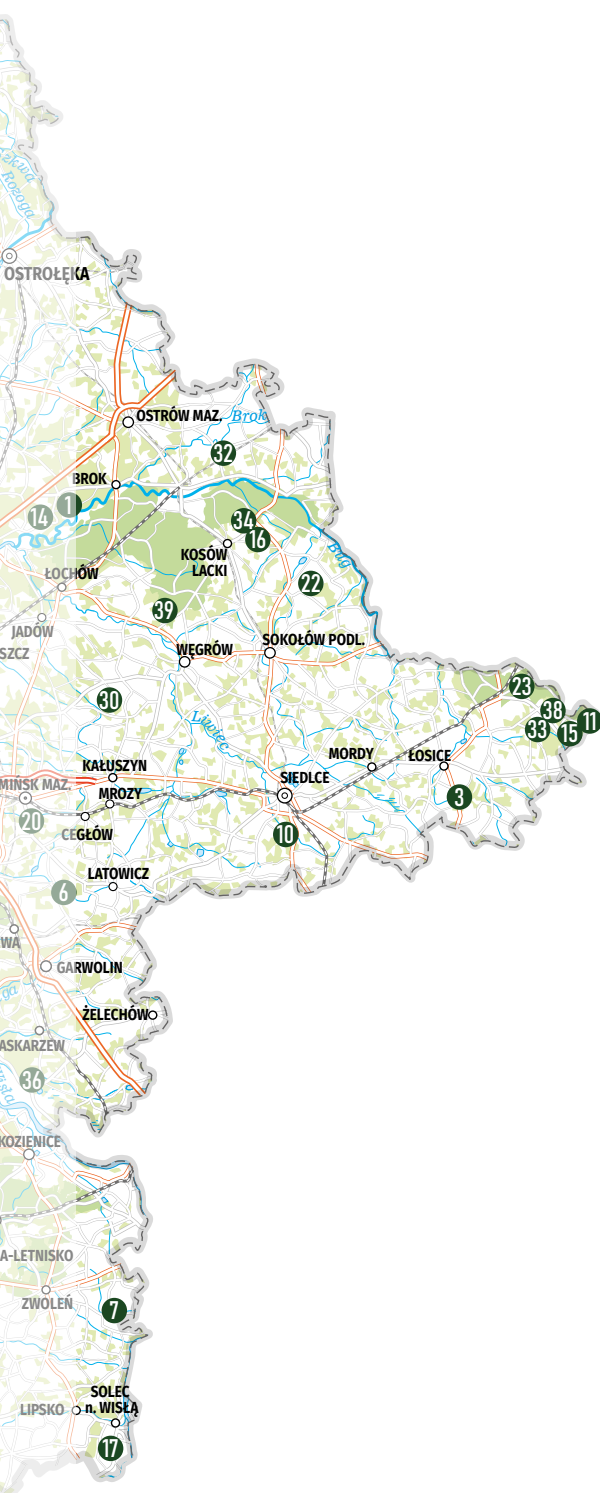
Zapraszam do odpoczywania na mazowieckiej wsi – krainie przyjaznej, bezpiecznej i bliskiej!

Zapraszam do poznawania Mazowsza – serca Polski!

Iwona Majewska  
Zastępca Dyrektora Biura  
Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej







1. AGROTURYSTYKA U KAFLIKA
2. ALE-WIOSKA
3. ALPAKARIUM
4. BAZA BARANÓWKA
5. CHATA W MALINOWYM CHRUSZNIAKU
6. DOLINA BOBRÓW
7. DOLINA PLEWKI
8. DOM NAD WIERZBAMI
9. DWOREK NAD WKRĄ
10. DWÓR MOŚCIBRODY
11. DWÓR ZAŚCIANEK
12. GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI
13. GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE U ADAMSKICH
14. GOSPODARSTWO PRZY PIECU
15. IMPRESJA
16. LATOSOWO
17. LAWENDOWO JAK NAJBARDZIEJ
18. LEŚNICZÓWKA PARYŻ
19. MAŁOWANA ZAGRODA
20. MAZOWIECKIE SIOŁO JULIANÓWKA
21. MIRABELKOWE ZACISZE
22. MITOWSKA ZAGRODA
23. MŁYN NAD SARENKĄ
24. MUZEUM KURPIOWSKIE W WACHU
25. OCZYSZCZALNIA MIEJSCE
26. OSADA MŁYNARZA
27. OSIEDLISKO NAD SONĄ
28. SIEDLISKO LELUJA
29. SIEDLISKO NAD STAWEM
30. SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE
31. SIELANKA RACIĄŻ
32. SIELSKI DOM I OGRÓD
33. SŁODKI ZAKĄTEK
34. STADNINA KONI W NOWEJ WSI
35. ŚRÓDBORSKA MANUFAKTURA SERÓW
36. U ANI
37. WINNICA DWÓRZNO
38. WYPOCZYNEK NAD BUGIEM
39. ZWIERZYNIEC EUROSTRUŚ
40. ŻABI RAJ



## AGROTURYSTYKA U KAFLIKA

Mazowieckie pejzaże nierzadko przywołują na myśl obrazy Józefa Chełmońskiego – spokojne, ciche i sielskie. Takie niezwykle krajobrazy można podziwiać po dziś dzień. Wystarczy odwiedzić Brańszczyk, malowniczą miejscowość położoną zaledwie 60 km na północny wschód od Warszawy. To tu, nieopodal granicy Nadbużańskiego Parku Krajoobrazowego, znajduje się Agroturystyka u Kaflika, miejsce z duszą i charakterem. Dla jednych to idealna baza na kajakowe spływy, dla drugih wspaniałe miejsce na eskapady po okolicznych wrzosowiskach. Jeszcze inni ukocharli „U Kaflika”, bo gdzie indziej mogliby być tak blisko przyrody? Gdzie indziej płochliwy łosź zaglądałby ciekawsko do ogrodu?

Brańszczyk to także region, w którym żywe są tradycje ludowe, szczególnie

kultura Kurpiów Białych. Widać to na każdym kroku, choćby w charakterystycznej zabudowie drewnianych chat. W te okolice zjeżdża wielu fotografów poszukujących autentycznych, surowych ujęć dawnej, kurpiowskiej wsi. W ich obiektywach uwieczniane bywają zabytkowa dzwonnica w Brańszczyku, figura Matki Boskiej przy stawach czy stary młyn wodny, pełniący dziś funkcję skansenu.

Nic dziwnego, że w tak wyjątkowym miejscu powstała przystań dla spragnionych natury i głodnych życia w duchu slow life. Losy właścicieli gospodarstwa „u Kaflika”, Justyny i Grzegorza, splotły się jeszcze w 2001 r. w Warszawie. Po pewnym czasie zapragnęli wspólnego życia i to nie w wielkim mieście, a w rodzinnej wsi Grzegorza – Brańszczyku. Wiedza na temat prowadzenia

agroturystyki nie przyszła od razu. Doświadczenie zdobyli z czasem. Pomocne okazało się m.in. zaangażowanie w projekt Społecznego Instytutu Ekologicznego, którego dążeniem było stworzenie wzorcowej sieci ekoturystycznej. Ciągła rozbudowa oferty i dostosowywanie jej do wymagań odwiedzających, a jednocześnie pozostanie wiernym zasadom zrównoważonego rozwoju sprawiły, że „u Kaflika” ugruntowało swoją turystyczną pozycję i markę. A dowodem na to są przede wszystkim goście, którzy chwalą, wracają i czują się w gospodarstwie Justyny i Grzegorza po prostu dobrze.

A na jakie udogodnienia mogą liczyć przyjeżdżający do Kaflików? Dla wygody gości udostępniono samodzielny domek mieszkalny oraz pokoje w domu gospodarzy z dostępem do kuchni i łazienki. Wszystkie pokoje posiadają telewizor i łącze internetowe. Za piękną, drewnianą stodołą przygotowano pole



namiotowe oraz miejsce dla kamperów i przyczep campingowych. Kolejne atrakcje i udogodnienia to m.in. ogród z altaną, grill, miejsce na ognisko, huśtawki, piaskownica, a nawet basen ogrodowy i leżaki! Do niebanalnych niespodzianek należy kolekcja starych, wiejskich sprzętów, przechowywana we wspomnianej stodole.

Goście agroturystyki chwalą wygodę, piękno otoczenia, ale i kuchnię, bo przecież gospodyni to wyjątkowo utalentowana pani domu, która serwuje gościom potrawy najrozmaitsze, tradycyjne, bazujące na sezonowych produktach.

No a na tych, którzy chcą spędzać czas aktywnie, czekają kajaki, rowery i cała masa pomysłów na wycieczki, które chętnie podpowiadają dumni właściciele „u Kaflika”.



**AGROTURYSTYKA U KAFLIKA**  
**Grzegorz i Justyna Kaflik**

Nadbużna 39  
07-221 Brańszczyk

+48 503 144 834

ukaflika@wp.pl

www.ukaflika.pl fb

fb profile.

php?id=100063505122653





## ALE-WIOSKA

Nowoczesny, a zarazem ekologiczny kamping w formie tradycyjnej jurty, wyposażonej we wszelkie niezbędne i przyjemne udogodnienia. Nieopodal sauna i jacuzzi pod otwartym niebem. Do poszczególnych namiotów i atrakcji prowadzą ścieżki i dróżki pokryte drobnymi kamyczkami. Nieopodal lustro stawu kąpielowego i przeglądający się w nim las. A wszystko oświetlone blaskiem kameralnych latarenek, które wieczorową porą nadają miejscu magicznego uroku. Choć opis brzmi jak z bajki, takie miejsce istnieje naprawdę, i to w bardzo ciekawym zakątku Mazowsza. Ale-Wioska, bo tak nazywa się owa niezwykła osada, leży w dolinie rzeczki Turka, nieopodal rzeczki Tatarka. Niepospolite imiona rzek wywodzą się z wieków średnich, kiedy na północnym Mazowszu zamieszkiwali Tatarzy, sprowadzeni w te strony

z orszakiem księżny litewskiej, Anny Kiejstutowny.

Ta wyjątkowa enklawa spokoju posiada również niezwykłych właścicieli, Monikę i Piotra. Całe przedsięwzięcie nie sięga daleko wstecz. Pierwsze jurty stanęły wiosną 2020 r. Szybko okazało się, że kameralna wioska cieszy się niezwykłym powodzeniem i trzeba udostępnić kolejne obiekty. Gościom wynajmującym jurty niezwyklej przyjemności dostarcza bliski kontakt z naturą. Na człowieka wyjątkowo oddziałuje także kształt namiotu – na planie okręgu, bez kantów. Obecnie w wiosce znajduje się 7 jurt w stylu mongolskim, z których każda pomieści od 4 do 5 osób. Wyposażone są w aneks kuchenny i łazienkę z prysznicem. Każda posiada także taras z leżakami oraz stołem i ławami. Na terenie wioski relaksować można się na wiele

sposobów. Do niemałych przyjemności należy leśne SPA z sauną i ruską kąpielą, podgrzewaną drewnem. Do dyspozycji wypoczywających jest też kąpielisko utworzone w standardzie ekobasenu z brodzikiem. Właściciele zapewнили także miejsce na grill i dostęp do permakulturowego ogródka, w którym przestrzega się naturalnego rytmu i cyklu życia.

Wygodnym i pysznym rozwiązaniem są posiłki serwowane na terenie wioski. Śniadania trafiają do gości w postaci eko-koszyczka zawierającego zdrowe, naturalne produkty. Dla chętnych istnieje także możliwość zamówienia obiadów.

W wiosce spędza się czas niespiesznie, choć aktywnie. Na odwiedzających czekają warsztaty plastyczne, jazda konna, zajęcia jogi, medytacje, a nawet warsztaty kulinarne i rzemieślnicze. W okolicy



nie brak również pięknych tras rowerowych, niedaleko bowiem rozciągają się tereny dużych kompleksów leśnych.

 **ALE-WIOSKA**  
**Monika i Piotr Słupscy**

 Klukówek 40 J

06-150 Świercze

 +48 516149321

 kontakt@alewioska.pl

 www.alewioska.pl

 fb AleWioska





## ALPAKARIUM

Na wschodnich krańcach województwa mazowieckiego, tuż przy granicy z Podlasiem i Lubelszczyzną, z dala od wielkich miast, stoi ponad stuletni dom otoczony drzewami owocowymi i ogrodem warzywnym. A za ogrodem są już tylko łąki po horyzont, cisza, spokój. I najspokojniejsze zwierzęta o hipnotyzującym spojrzeniu: alpaki.

Katarzyna i Wiesław, którzy pochodzą z tych okolic, a większość zawodowego życia spędzili w Warszawie, zmęczeni wielkomiejskim tempem postanowili wrócić w rodzinne strony. Najpierw znaleźli dom – stary, drewniany, wymagający czułej opieki. Powoli i z uporem, belka po belce odnowili go tak, by nie stracił swojego charakteru. Wokół domu posadzili setki drzew i krzewów, a później pomyśleli o alpakach. Bo co można hodować na zielonych

pastwiskach ciągnących się wokół jak okiem sięgnąć?

To miało być po prostu ciekawe hobby. Pierwsze alpaki pojawiły się w gospodarstwie w 2013 r., a poznawanie tajników hodowli przerodziło się w pasję i zawodowstwo. Cztery lata później do rodziców dołączyła Agata, która połknęła bakcyła – zainteresowała się tematem do tego stopnia, że zaczęła sprawdzać zwierzęta aż z Nowej Zelandii, by polepszyć program hodowlany i uzyskać coraz piękniejsze i cenniejsze runo. Z niego powstaje mięciutka włóczka, z której Katarzyna robi na drutach szaliki, czapki i skarpetki dostępne w sklepiku na farmie.

Ale na runie się nie skończyło. Jest coś takiego w alpakach, w ich mądrym spojrzeniu i spokoju, którym zarażają przebywające w pobliżu osobniki ludzkiego

gatunku, że do siedliska w Rudce zaczęli przyjeżdżać goście spragnieni kontaktu z tymi zwierzętami. W 2017 r. Katarzyna, Wiesław i Agata otworzyli niewielki, kameralny i przytulny pensjonat, cztery pokoje z łazienkami i dostępem do internetu. Ale bez telewizji!

Bo największą zaletą tego miejsca jest życie w otoczeniu i w rytmie natury, a zwłaszcza rytmie życia zwierząt, które dały nazwę siedlisku. Goście mogą poruszać się po całym terenie farmy: spacerować z alpakami lub odpoczywać wśród nich na pastwisku. Podczas pobytu w Alpakarium warto skorzystać z wiedzy Agaty, która stała się znakomitą ekspertką w dziedzinie alpakologii, zna mnóstwo ciekawostek na temat swoich podopiecznych i potrafi tę wiedzę przekazać. Udziela konsultacji i prowadzi szkolenia dla początkujących



hodowców. Ma się też czym pochwalić: w 2023 r. alpaki z Rudki po raz pierwszy zostały zgłoszone na konkurs międzynarodowy i na cztery wysłane runa, tak zwane welony, trzy zdobyły tytuły mistrzowskie!

Na miejscu można zamówić śniadania w formie szwedzkiego stołu lub skorzystać z wyposażonej w pełni kuchni i jadalni. Jeśli ktoś preferuje posiłki w dobrej restauracji, można odwiedzić w okolicy dwór w Drobinie (kuchnia staropolska i europejska, produkty od lokalnych producentów) lub Restaurację Namieśnikowską w dworze w Zabuzu (podobna oferta).



### ALPAKARIUM – HODOWLA ALPAK & PENSJONAT

Rudka 13  
08-205 Stara Kornica  
+48 601 802 299  
info@alpakarium.net  
www.alpakarium.net  
fb alpakarium  
ig alpakarium.rudka13





## BAZA BARANÓWKA

Zapewne każdy marzy czasem o powrocie do dziecięcych lat, kiedy las i łąka były najwspanialszym miejscem zabawy. I kiedy wyjazd na camping był zapowiedzą najbardziej niezwykłych przygód. A gdyby tak zamiast nostalgicznych wspomnień móc zabrać rodzinę na prawdziwy camping w lesie? I to lesie nie byle jakim, bo w Puszczy Kampinoskiej? Jest takie miejsce i to bliżej, niż może się wydawać. Niewiele ponad 20 minut drogi z Warszawy, w cieniu dębów i brzoź, rozciąga się Baza Baranówka. To zupełnie wyjątkowy camping, bowiem odpowiada potrzebom właściwie każdej grupy turystów. Jest tu miejsce dla survivalowców, którzy chcą się zaszyć w gęstwinie boru z własnym namiotem. Są luksusowe, elegancko wyposażone namioty w tak cenionym i poszukiwanym stylu glampingowym. Dobrze

będzie się tu czuć rodzina z rozbrykanymi maluchami, jak i para czy singiel, poszukujący wyciszenia. Przede wszystkim jest tu przestrzeń i moc aktywności do wyboru, a otoczenie lasu sprawia, że – w zależności od nastroju – można wypoczywać z osobna lub integrować się z dużą grupą znajomych.

Kto prowadzi i opiekuje się tym niezwykłym leśnym zakątkiem? Baza Baranówka to projekt rodzinny, który prowadzi syn – Konrad i ojciec – Krzysztof Mańkowsky. Krzysztof, z wykształcenia animator kultury i absolwent pedagogiki, to pasjonata przyrody, od zawsze żyjący blisko natury – jej rzecznik i promotor. Konrad to absolwent turystyki na AWF, z sukcesami w siatkówce i pływaniu. Nie dziwi więc, że tak aktywne osoby miały energię i pomysł na stworzenia wyjątkowej bazy wypoczynkowej – campingu,



w którym realizuje się maksyma „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Wielkim atutem miejsca jest zróżnicowana oferta noclegowa. Są namioty mieszkalne w stylu safari, miejsca przygotowane dla kamperów i przyczep campingowych, a także pole biwakowe z dostępem do węzłów sanitarnych z toaletami i prysznicami.

Propozycji na spędzanie wolnego czasu jest co niemiara. Z myślą o gościach przygotowano boiska do siatkówki plażowej i – coraz modniejszego – beach soccera, a także strefę crossfit w profesjonalnej i dobrze wyposażonej hali. Nie brak tradycyjnych rozrywek letniskowych – ping-ponga i piłkarzyków. Najmłodszy mogą spożytkować energię na trampolinach i w małym gaju. Lub na kąpielisku, bowiem na terenie Bazy Baranówki znajdują się także nieduże



jeziorko z pomostem i łagodnym zejściem do wody. Jeziorko można pokonać w pław lub na oddanych do dyspozycji gości kajakach.


Podczas pobytu w Bazie Baranówka nie trzeba samodzielnie gotować. W słynącym z placków ziemniaczanych barze nad stawem serwowane jest bogate menu. Znajdują się w nim zarówno dania tradycyjne, jak i szybkie przekąski „na mniejszy głód”.

Baza cieszy się tak dużym powodzeniem, że z roku na rok sezon trwa tu dłużej.



 **BAZA BARANÓWKA**  
**Konrad i Krzysztof Mańkowscy**

 Spokojna 45  
05-152 Augustówek

 +48 534 934 274

 kontakt@bazabaranowka.pl

 www.bazabaranowka.pl

 fb profile.

php?id=100063584800619





## CHATA W MALINOWYM CHRUŚNIAKU

Na północ od Ostrołki i nieco na wschód od łagodnych meandrów Omulwi, rozciąga się dawna kraina Kurpi Zielonych. Przed wiekami rosły tu nieprzebyte ostępy puszczańskie, które dawały schronienie i żywienie, a także kształtowały twardego charakteru żyjącą tu ludność. Kurpie trudnili się przede wszystkim myślistwem, rybołówstwem i bartnictwem. Tereny Wielkiej Puszczy były trudnodostępne i po części z tego powodu społeczność kurpiowska żyła hermetycznie. Przywiązanie do ziemi i tradycji przetrwało wieki, dzięki czemu po dziś dzień można podziwiać wytwory tej barwnej i jakże ciekawej kultury. To właśnie okolice Kadzidła są współczesną ostoją etnicznej tożsamości i miejscem kultywowania kurpiowskiego folkloru. Na szlaku największych atrakcji regionu znajdują się m.in. Zagroda Kurpiowska

w Kadzidle i Muzeum Kurpiowskie w Wachu, a także Myszyniec ze słynnym, cyklicznym „Miodobraniem Kurpiowskim” oraz wsie Lipniki i Łyse, w których hucznie i po kurpiowsku obchodzi się Niedzielę Palmową. Program zwiedzania rejonu Puszczy Zielonej jest bardzo bogaty, a największym wyzwaniem zdaje się znalezienie odpowiedniej bazy wypadowej. Miejsca z charakterem, koniecznie z ciepłą atmosferą i odwołaniami do lokalnej historii.

Pobyt w takim właśnie miejscu zapewniają Państwo Elżbieta i Kamil Wiśniewscy. Ich siedlisko nazwę wzięło od malin dziko rosnących w pobliskim lesie, choć nie sposób uniknąć skojarzenia z tytułem pięknego i romantycznego wiersza Bolesława Leśmiana. Chata W Malinowym Chruśniaku niedługo obchodzić będzie 110 rocznicę budowy i 10 urodziny,

jako obiekt, który otwiera swoje podwoje przed turystami. Na początku XX wieku, to pradziadkowie Pani Elżbiety wzniesli budynek, zaś ona sama wychowywała się w kulturze regionu.

Z myślą o odwiedzających W Malinowym Chruśniaku udostępniono kilka oryginalnych, stylowych pokoi oraz pomieszczeń wyposażonych we wszelkie współczesne udogodnienia. Goście mają do dyspozycji w pełni wyposażoną kuchnię z jadalnią i oryginalnym piecem kaflowym, kurpiowską „dużą izbę” z szerokim łóżem małżeńskim oraz alkierz. W domu są również dwie w pełni wyposażone łazienki oraz trzy pokoje na poddaszu. Zgodnie z modą na agri-office, chata posiada solidne wi-fi. Z myślą o maluchach w ogrodzie znajduje się plac zabaw. Dom posiada centralne ogrzewanie, a dodatkową atrakcją jest



możliwość palenia drewnem w oryginalnych piecach. Sielankowej atmosfery nadają otaczający dom ogród, altany oraz staw z łódką. Do atrakcji zewnętrznych należą też sauna na powietrzu oraz balia kąpielowa, szczególnie atrakcyjna wieczorami, kiedy można obserwować nocne niebo. Lokalne wyroby, naturalne produkty i kurpiowskie potrawy nabywa się z łatwością u okolicznych gospodarzy. Do słynnych regionalnych rarytasów należą fafernuchy i psiwo jałowcowe.



**CHATA W MALINOWYM  
CHRUŚNIAKU**  
**Elżbieta i Kamil Wiśniewscy**

🏠 Ks. Mieszki 10

07-420 Kadzidło

☎ +48 880 028 250

✉ ewisniewska88@gmail.com

🌐 fb ChataWMalinowymChrusniakuKadzidlo





## DOLINA BOBRÓW

45 kilometrów od Warszawy, w pobliżu rezerwatu Doliny Świdra i Wólczańskiej Góry, znajduje się Dolina Bobrów – jedno z ostatnich miejsc, w których można zapoznać się z nadświdrzańskim folklorem i spróbować tworzenia ludowych wycinanek w tym stylu. A także samodzielnie upiec chleb w prawdziwym chlebowym piecu, wziąć dział w wykopkach czy sprawdzić, na czym polega młócenie cepem.

Gospodynią na tych włościach jest wnuczka dawnych właścicieli – Anna Michalik. Zdecydowała się na prowadzenie gospodarstwa agroturystycznego w rodzinnej miejscowości w 2005 roku, po latach wstawania o świcie, jeżdżenia do pracy w Warszawie i wieczornych powrotach. Zmęczenie takim trybem życia zaowocowało decyzją o stworzeniu sobie pracy w miejscu zamieszkania. Na

początku skromnej, koncentrującej się na noclegach, z czasem z coraz większą ofertą zajęć i warsztatów dla przedszkoli, szkół oraz grup seniorów. Okazało się, że dziś atrakcyjne jest dla gości z miasta to, co dla dawnych mieszkańców wsi było codzienną koniecznością: praca na polu i w obejściu, pieczenie chleba czy tworzenie kołbielskich wycinanek.

Sercem Doliny Bobrów jest stary chlebowy piec, który kiedyś stał w kołbielskiej chacie, a dziś dumnie prezentuje się na podwórzu niczym pomnik przeszłości. I działa! Wciąż można w nim wypiekać chleb! Starą stodołę po dziadkach pani Ania zmieniła w muzeum pełne narzędzi i maszyn rolniczych oraz innych przedmiotów codziennego użytku niezbędnych w dawnej wsi nad Świdrem. Kilka dni zielonej szkoły w Dolinie Bobrów to fantastyczna lekcja historii i tradycji

przez zabawę. Uczniowie mogą na miejscu siać zboże, sadzić ziemniaki i pracować przy żniwach. Warzywa poznają po smaku i dotyku, ale mogą też spróbować pracy z przetworami mlecznymi. A po pracy motykami przy wykopkach, pod okiem gospodyni przygotowują ciasto i smażą placki ziemniaczane!

Gospodarstwo należy do sieci zagród edukacyjnych i jest przygotowane zarówno na przyjmowanie jednodniowych wycieczek przedszkolnych i szkolnych oraz na kilkudniowe pobyty grup i gości indywidualnych. Noclegi w drewnianym domu dostępne są w salach dla grup zorganizowanych liczących od 3 do 11 osób, a w budynku murowanym w pokojach od 2 do 6 osób. Goście mogą też skorzystać z pola namiotowego, a chętni do zwiedzania okolicy – z wypożyczalni rowerów.



Na terenie gospodarstwa, poza dwoma budynkami noclegowymi, znajdują się również dwa ogrody, place zabaw, boisko sportowe i altany z grillem. Zajęcia odbywają się w salach warsztatowych, a przyjęcia z okazji wieczorów panieńskich, uroczystości rodzinnych czy firmowych spotkań integracyjnych można zorganizować w sali biesiadnej.

 **AGROTURYSTYKA  
DOLINA BOBRÓW  
Anna Michalik**

 Wólka Dłużewska 5  
05-332 Siennica

 +48 668 831 622

 [agromichalik@o2.pl](mailto:agromichalik@o2.pl)

 [www.dolinabobrow.pl](http://www.dolinabobrow.pl)

 fb dolina.bobrow5

 ig dolinabobrow





## DOLINA PLEWKI

Przyłek położony jest na południowy wschód od granic Kozienickiego Parku Krajobrazowego. Przez okoliczne tereny przepływają nie tylko wody Wisły, ale także mniejszych, malowniczych rzeczek – Zwolenki i Plewki. Doliny rzek wraz z towarzyszącą im, charakterystyczną roślinnością łęgową to rzadkie i cenne miejsca gniazdowania ptactwa. Znajduje to potwierdzenie w liczebności gatunków (ponad 80) lokalnej ornitofauny. W pobliskim rezerwacie „Borowiec” znajduje się również ostoja żółwia błotnego, jedyne naturalnie występującego żółwia w Polsce. Te wyjątkowe walory naturalne oraz bogactwo świata zwierząt sprawiają, że okolice Przyłęk to idealne miejsce nie tylko na wędrowniki, ale także wyprawy na foto-safari i udany birdwatching.

Poszukując odpowiedniego miejsca na

pobyt w Przyłękę warto zdecydować się na gospodarstwo, prowadzone przez państwa Teresę i Ryszarda Woźniaków. Agroturystyczne przedsięwzięcie to projekt, który z sukcesami właściciele rozwijają od dekady. Chlubną i ozdobną gospodarstwą jest jezioro o powierzchni 1,5 ha, które pięknie komponuje się w krajobraz. Zasilają je czyste wody rzeczki Plewki, a odwiedzający chętnie korzystają z możliwości wędkowania lub pływania łódką po zbiorniku. Istnieje również możliwość przedostania się z jeziora na małą, urokliwą wyspkę z miejscem na ognisko. W zakresie noclegu agroturystyka zaprasza do okazałego budynku o powierzchni 400m<sup>2</sup>! Na ofertę dla gości składają się 4 sypialnie, 2 łazienki, w pełni wyposażona kuchnia z aneksem oraz duży, zadaszony taras z widokiem na staw. W obiekcie swobodnie korzysta się

z internetu dostępnego z poziomu Wi-Fi. Dużym atutem domostwa jest także jego zewnętrzne zagospodarowanie. Atrakcje poza domem to m.in. kanadyjski basen kąpielowy, grill oraz chata grillowa, mogąca pomieścić do 20 osób. Na uwagę zasługuje kameralny ogród botaniczny z około 500 gatunkami różnych drzew, krzewów i kwiatów. Aktywne spędzanie czasu w agroturystyce upływa m.in. na trampolinach i grze w siatkówkę. Goście mogą również korzystać z rowerów, które czekają do ich dyspozycji.

Dużym atutem Doliny Plewki są wymięnite posiłki serwowane przez gospodynię. W agroturystyce królują dania kuchni tradycyjnej i myśliwskiej, opartej na produktach naturalnych oraz lokalnych. Istnieje także możliwość degustacji i zakupu wędlin oraz nalewek produkowanych przez właścicieli.



Przyjezdni chwalą sobie możliwość uczestnictwa w ciekawych warsztatach. Agroturystyka naucza m.in. metod konserwacji żywności i technik wędzenia produktów tradycyjnymi sposobami. W Dolinie Plewki goście mogą także wziąć udział w wypieku chleba, nauce wędkowania bądź kuligu.

**GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
DOLINA PLEWKI  
Teresa i Ryszard Woźniak**

🏠 Przytek 1A  
26-704 Przytek  
☎ +48 609 704 305  
✉ dolinaplewki@gmail.com  
🌐 www.dolinaplewki.pl  
🌐 fb dolinaplewki





## DOM NAD WIERZBAMI

Niewysoka skarpa nad Bugiem między Serockiem a Wyszkowem, z łagodnym trawiastym zejściem na drewniany pomost otoczony wierzbami. Pod jednym z drzew kilka kajaków czeka na wioślarzy. Wystarczy przepłynąć zaledwie kilkadziesiąt metrów, by znaleźć się wśród nadbrzeżnych łąk z dala od ludzkiej cywilizacji, w królestwie ptasich łągowisk. Na szczycie skarpy stoi klimatyczny dom wybudowany ze stuletnich drewnianych bali, pięknie wkomponowany w tutejszy krajobraz. Na zewnątrz i w środku można znaleźć mnóstwo pamiątek po plenerach artystycznych i wizytach gości zafascynowanych malarstwem, rzeźbą i innymi dziedzinami sztuki. Ale najważniejszą ze sztuk, które można tutaj uprawiać, jest sztuka nicnierobienia. Wystarczy być: tu i teraz, w otoczeniu natury, jej kolorów, dźwięków i zapachów. A także smaków.

Początkowo Dom nad Wierzbami miał być oazą spokoju dla Barbary Polak, stołecznej dziennikarki, która postanowiła zmienić cel i rytm swojego życia. Marzyła o ciszy, spokoju i odpoczynku po intensywnej pracy w mieście. I wszystko to odnalazła na nadbrzeżnych łąkach, ale jednego jej jednak brakowało: kontaktu z ciekawymi ludźmi. Tak narodził się pomysł stworzenia turystycznego gospodarstwa ekologicznego dla osób szukających ciszy, spokoju i możliwości nawiązania kontaktów z naturą. Przedrostek EKO pani Barbara traktuje bardzo poważnie i intensywnie pracowała na to, by stworzyć miejsce na bardzo wysokim poziomie. Dom nad Wierzbami otrzymał Polski Certyfikat Ekoturystyczny i należy do sieci ekoturystycznej „Między Bugiem a Narwią”.



To oznacza m.in. najlepsze i najzdrowsze produkty w tutejszej jadalni: sery, kozie twarogi, wędliny i miód od znanych gospodarzy oraz owoce i warzywa z własnego ogrodu. Na stole pojawiają się też ryby złowione w Bugu przez wędkarzy, domowy chleb i ciasta, a także domowe wina, nalewki i cydry. Można tu przyjechać na kilka dni lub tygodni. Noclegi dostępne są w dwu i trzyosobowych pokojach w starym domu, a w nowym, zwanym Szarym Domem, znajduje się duża sala przystosowana do prowadzenia różnorodnych warsztatów (np. tańca, jogi i kursów tematycznych) i kolejne dwa pokoje. To dobre miejsce do wypoczynku dla osób dorosłych w każdym wieku, także dla rodziców, którzy chcą odetchnąć i pobycć przez jakiś czas sami ze sobą.



Czas płynie tu w rytmie slow przy dźwiękach natury i mazowieckiej wsi. Poza szczekaniem psów i paniem koguta można, kołysząc się w hamaku lub leżąc w wannie wypełnionej wodą z ziołami, usłyszeć także krzyki żurawi.

**👤 EKOLOGICZNE GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE –  
DOM NAD WIERZBAMI  
Barbara Polak**

🏠 Jackowo Dolne 11A  
07-203 Somianka  
☎ +48 607 633 380  
@ nadwierzbami@gmail.com  
🌐 www.domnadwierzbami.pl  
🌐 fb profile.  
php?id=100064741320131





## DWOREK NAD WKRĄ

Północno-zachodni kraniec Mazowsza, na północ od Sierpca i na zachód od Mławy, to rolnicze tereny bez wielkich miast i zakładów przemysłowych. A także malownicza Dolina Wkry z obszarem Natura 2000 i siedliskami dzikiego ptactwa oraz Górznieńsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy, który ciągnie się kilometrami przez trzy województwa – mazowieckie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie.

W niewielkiej miejscowości Brudnice nad Wkrą, na dużej działce z ogrodem, parkiem, kawałkiem lasu i dostępem do rzeki, stoi modrzewiowy dworek, który należy do jednej rodziny od kilku pokoleń. Kiedyś był tu otwarty dom, pełen śmiechu i gości organizujących sobie zawody pływackie, grzybobrania, kuli-gi i sylwestrowe zabawy na rzecznym lodzie.

Dziś ponad stuletni Dworek nad Wkrą wciąż pełen jest radości, cudownych smaków, aromatów i niesamowitych opowieści: o napaści zbójników i prababce strzelającej z colta, prapradziadku powstańcu styczniowym i o... jadalnych muchomorach. Oraz innych gatunkach grzybów, bo to specjalność gospodyni. Zosia Leszczyńska-Niziołek od dzieciństwa marzyła o tym, by zamieszkać w dworku swojej babci i prowadzić, tak jak ona, gospodarstwo agroturystyczne. Zdała maturę, poszła na studia na archeologię, poznała Karola Niziołka, wyszła za mąż i... dowiedziała się, że babcia chce przekazać rodzinny interes młodemu pokoleniu. Babcia wyruszyła wiele lat wcześniej w podobną podróż, tyle że na wezwanie ojca – porzuciła Warszawę i z dwójką dzieci przyjechała na wieś. Została pierwszą w Polsce kobietą mistrzem

młynarskim i z powodzeniem prowadziła mączny biznes do roku 1994, kiedy liczący 140 lat młyn spłonął. To wtedy przekształciła majątek w gospodarstwo agroturystyczne i prowadziła je z sukcesami, na co z pewnością miała wpływ atmosfera domu, w którym każdy gość czuł się natychmiast jak u siebie. Tę atmosferę udało się zachować do dziś.

W ogrodzie lub w jadalni dworku, na parterze, odbywają się wspólne posiłki przygotowywane z lokalnych produktów sezonowych. Wiele z nich pochodzi z własnego ogrodu, a grzyby – z dworcowego parku i lasu. Zosia jest ich wybitną znawczynią, autorką książki „Polowanie na grzyby”, która właśnie doczekała się drugiego wydania. Parter dworu to także miejsce gromadzenia rodzinnych pamiątek, które można w każdej chwili obejrzeć. Gospodarze mieszkają na piętrze, a pokoje gości z samodzielnymi wejściami i łazienkami znajdują się w sąsiednim pawilonie i w Białym Domu. Dworek nad Wkrą to idealne miejsce na przyjazd z całą rodziną: jest plac zabaw i rowery z przyczepkami na dziecko, kajaki z siedzeniem dla dziecka (tak, gospodarze



organizują spływy!), a cały teren przypomina tajemniczy ogród z mnóstwem niesamowitych zakątków i huśtawkami zawieszonymi na drzewach. Dla dorosłych jest romantyczny pomost nad rzeką, na którym można wypić poranną kawę i sauna, bardzo popularna zimą. Nie brakuje też edukacji poprzez zabawę: różnorodne warsztaty dla dzieci i dorosłych są prowadzone bardzo często.

W pobliżu znajduje się jeden z najpiękniejszych polskich skansenów: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, który można odwiedzić przy okazji pobytu w Dworku nad Wkrą. Gospodyni poleca też gorąco Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.



**DWOREK NAD WKRĄ –  
GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
Zofia Leszczyńska**

🏠 Mostowa 20  
09-300 Brudnice  
☎ +48 664 566 886  
✉ dworekbrudnice@gmail.com  
🌐 www.dworeknadwkra.com  
🌐 fb dworeknadwkra  
🌐 ig dworek.nad.wkra





## DWÓR MOŚCIBRODY

Kilka kilometrów na południe od Siedlec, już na historycznym Południowym Podlasiu, ale wciąż w województwie mazowieckim, między dwiema drogami krajowymi, a jednak w ciszy i na uboczu, znajduje się posiadłość jak ze snu o polskim dworku, w którym zadomowiła się też Telimena, by wprowadzać tu i ówdzie francuski sznyt i modne nowinki.

Piękny budynek otoczony ogrodem i parkiem, zadbane wnętrza z mnóstwem drobiazgów opowiadających o szlacheckiej historii i tradycji, przepyszne jedzenie z legendą tego miejsca – karpim z własnych stawów dworskich podawanym na niezliczone sposoby – oto kwintesencja Dworu Mościbrody. Do Dworu można wpaść na weekend, zorganizować wakacyjne przyjęcie, integrację firmową albo romantyczny ślub z weselem w ogrodzie

lub wiejskie wesele w gigantycznej stodole. A przed wyjazdem należy koniecznie skosztować jeszcze jednej, tym razem słodkiej specjalności tutejszej kuchni – genialnego tortu bezowego z musem truskawkowym.

Posiadłość jest dawnym folwarkiem, który po II wojnie światowej był zarządzany przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną, funkcjonowało tam również Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Mościbrodach. Małgorzata i Krzysztof Borkowscy pochodzący z tej samej gminy Wiśniew, pamiętają jeszcze z dzieciństwa smak karpia z tutejszych stawów i ruinę, w jaką obracał się dworek i jego otoczenie.

W połowie lat 90. Borkowscy kupili ziemię w Mościbrodach i stworzyli zakład mięsny, a kilka lat później powiększyli majątek o stawy rybne oraz zabytkowe zabudowania folwarczne z I połowy

XIX wieku: dwór, oficynę, stodołę, oborę i park. Wszystko w opłakanym stanie, ale we współpracy z konserwatorem zabytków udało się stworzyć koncepcję nadania dawnemu majątkowi nowego życia. Historii i pamięci oddano sprawiedliwość odtwarzając XIX-wieczną siedzibę ziemiańską z pieczołowitością, a nawet czułością, ale zadbane także o nowych, współczesnych klientów. Tak powstał nowy Dwór Mościbrody. W odnowionych budynkach powstały wygodne pokoje gościnne, sale klubowe, konferencyjno-szkoleniowe, restauracja ze staropolskim menu, w którym potrawy z karpia zajmują pokaźne miejsce, a do tego podwórze biesiadne przy olbrzymiej zabytkowej stodole drewnianej, w której można urządzić weselisko nawet na 500 osób! Nade wszystko Dwór Mościbrody słynie z karpia i mnogości sposobów



podawania tej ryby. Karp smażony i wędzony, paszтет z karpia i kiełbasa, gulasz z karpia, karp zapiekany z warzywami lub grzybami, a w słoiczkach – paprykarz z karpia! Hodowla ryb to domena Krzysztofa, rolnika z zamiłowaniem i wykształcenia. Małgorzata jest mistrzynią zarządzania miejscem, które nieustannie się rozwija i poszerza ofertę, a jej wielką miłością jest ogród, o który nie tylko dba, ale lubi też fotografować.

**DWÓR MOŚCIBRODY**  
**Małgorzata i Krzysztof**  
**Borkowscy**

Mościbrody 52

08-112 Wiśniew

+48 25 641 70 30

kontakt@dwormoscibrody.pl

www.dwormoscibrody.pl

fb dwor.moscibrody

ig dwor\_moscibrody





## DWÓR ZAŚCIANEK

Jest takie miejsce na wysokiej skarpie nadbużańskiej, z którego widać w dole przełom Bugu, po lewej stronie – Mazowsze, na wprost – Podlasie, po skosie na prawo – Białoruś, a po prawej stronie – Lubelszczyznę. Ten niezwykle punkt widokowy znajduje się w sąsiedztwie miejscowości Borsuki, w której niesamowite wrażenia można sobie dawkowość także poprzez kubeczki smakowe. Na miłośników kuchni staropolskiej i podlaskich smaków czeka tam Dwór Zaścianek.

Na dworowym stole królują świeże lokalne produkty i własne warzywa, a jałospis uzależniony jest od pór roku i sezonowych owoców, warzyw i grzybów. Wschodnia gościnność oraz piękno i bliskość natury – to kolejne atuty tego miejsca, ponieważ otoczony lasami Dwór Zaścianek leży na terenie Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu

i Obszaru Natura 2000, a jego gospodarze uwielbiają przyjmować gości.

Trudno dziś uwierzyć, jak niewiele brakowało, by nie powstało to magiczne miejsce. Bo Zbigniew Aftaruk marzył o małym pensjonacie w Bieszczadach, ale dziwnym zbiegiem okoliczności kupił wraz z żoną Elżbietą działkę właśnie w Borsukach, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Miał tutaj powstać mały dom dla rodziny, ale przypadki lubią wędrować parami, pojawiła się więc kolejna wyjątkowa okazja: stara drewniana plebania. Była w tak dobrym stanie, że Aftarukowie zdecydowali się na inwestycję, chociaż wiązała się z nią konieczność przeniesienia budynku z miejscowości Neple na działkę w Borsukach. Tak powstał Zaścianek – pięknie zrekonstruowany drewniany dom z pokojami gościnnymi.

Dwór z 1919 r. to kolejne rodzinne odkrycie i nabytek. Mieściła się w nim kiedyś szkoła, a wizualnie tak dobrze pasował do Zaścianka, że wybór był oczywisty i – znakomity. Front budynku jest tak malowniczy, że tylko nieliczni goście potrafią zapanować nad pragnieniem natychmiastowego uwiecznienia go na zdjęciu. Krótko mówiąc Dwór Zaścianek to Dwór i Zaścianek otoczone lasem, w sumie 40 miejsc noclegowych w komfortowych warunkach, w pięknym miejscu, z możliwością korzystania z basenu i przeróżnych aktywności. Dla najmłodszych jest trampolina i plac zabaw, a dla spragnionych samorozwoju – weekendy tematyczne, różnorodne warsztaty i koncerty.

Ciepła i troskliwa gościnność gospodarzy sprawia, że wszyscy czują się w tym miejscu wyjątkowo, zwłaszcza po



posiłkach, nad przygotowaniem których czuwa często osobiście sama Elżbieta. Chyba że mowa o wędlinach – ich wędzenie jest domeną Zbigniewa. Do tego świeże lokalne produkty: warzywa z własnych grządek, pieczony na miejscu chleb, swojskie masło i twarogi, konfitury i dżemy domowej roboty! I nalewki oraz wina, do których często bywa serwowana muzyka. Degustacje i spotkania kulinarne nie są w tym miejscu niczym niezwykłym, a możliwości spalenia pysznych kalorii tak wiele, że nie trzeba się martwić. Wystarczy w wolnej chwili wskoczyć na rower lub do kajaka albo wyruszyć z kijami do nordic walkingu na intensywny spacer po pięknej okolicy.



**DWÓR ZAŚCIANEK**  
**Elżbieta i Zbigniew Aftaruk**

🏠 Borsuki 1B  
08-220 Sarnaki  
☎ +48 509 221 813  
+48 507 297 608  
@ zascianek@home.pl  
🌐 www.dworzascianek.pl  
🌐 ig\_dworzascianek  
🌐 fb Dworzascianek





## GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI

Skąd pochodzi nazwa kurpiowskiej wsi Kadzidło? Związana jest podobno ze starą, lokalną tradycją wydobywania bursztynu, który mieszano w drobnych kawałkach z jałowcem i stosowano jako kadzidło w kościołach. Według innej teorii, Kurpie trudniący się pozyskaniem i obróbką bursztynu, z szacunkiem obchodzili się nawet z opiłkami tego szlachetnego surowca. Pozostałości szlifowania były palone w wieczornym ognisku, a mieszanaka drewna i bursztynu uwalniała niezwykle zapach, przywołujący na myśl kadzidło.

Kurpiowszczyzna to ziemia żywych tradycji, które promuje m.in. Centrum Kultury Kurpiowskiej, Zespół Folklorystyczny „Kurpianka – Cepelia”, Dziecięcy Zespół „Kurpnik” czy Zespół „Kurpiowskie serca”. Dzięki zaangażowaniu przez cały rok mieszkańcy i turyści mogą

uczestniczyć w wielu imprezach kulturalno-rozrywkowych, takich jak Śladami Kurpiów, Niedziela Kadzidlańska czy Wesele Kurpiowskie. Wszystkie one bazują na dawnych obyczajach. Dla przykładu, na widowisko Wesele Kurpiowskie składają się rajby (zaręczyny), „wybiór” do ślubu, przejazd bryczkami, uroczyste nabożeństwo, oczepiny, „obtańcówka” i w końcu przyjęcie weselne z potrawami regionalnymi.

Wybierając się na Kurpiowszczyznę warto pomyśleć o zaplanowaniu pobytu w miejscu charakterystycznym dla tego regionu. Na przykład w starej chacie we wsi Tatary, zaledwie 3 km od Kadzidła. Prowadzone przez państwa Elżbietę i Andrzeja gospodarstwo Pod Lipkami to właśnie takie rodzinne, kurpiowskie siedlisko. Znajduje się tu ponad 110-letnie, unikatowe, drewniane domostwo,



z dwoma pokojami, kuchnią i łazienką. Goście mogą zamówić całodienne lub częściowe wyżywienie, bazujące na własnych produktach z gospodarstwa. Przeżyciem kulinarnym są serwowane tu potrawy kuchni kurpiowskiej, jak rejbak, świeżo wypiekany chleb, wędliny czy kapusta z kaszą i prośniankami. Goście chwalą sobie fafernuchy – tradycyjne kurpiowskie ciasteczka z marchewką. Otoczenie chaty jest pięknie zagospodarowane i podpowiada masę pomysłów na błogi wypoczynek. Atrakcje dla najmłodszych obejmują plac zabaw, w tym huśtawkę, zjeżdżalnię, piaskownicę, trampolinę oraz basen. Starsi z przyjemnością korzystają z miejsca na ognisko i grilla. Dla całych rodzin niezapomnianym przeżyciem jest uczestnictwo w jednym z wielu warsztatów, dostępnych w gospodarstwie lub



sąsiedztwie. Goście mają możliwość poznania codziennej pracy rolnika i uczestnictwa w czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa (sianokosy, karmienie zwierząt). Duże wrażenie robią także warsztaty rękodzielnicze. Pani Ela odśpiewa przed turystami swój niezwykle warsztat twórczości ludowej. Do jej specjalności należą kwiaty z bibuły, kierce, pisanki, palmy kurpiowskie oraz pieczywo obrzędowe.

**GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
POD LIPKAMI  
Elżbieta i Andrzej Prusaczyk**

🏠 Tatary 44  
07-420 Kadziłto  
☎ +48 889 202 713,  
+48 29 761 85 76  
@ elapru@interia.pl  
🌐 www.podlipkami.pl





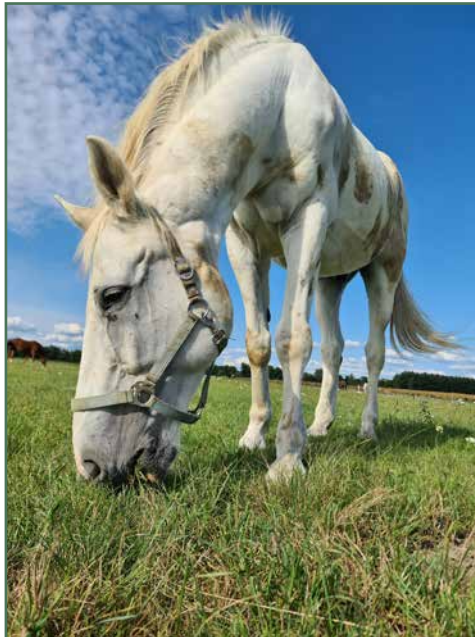
## GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE U ADAMSKICH

Czym są tak zwane Zielone Płuca Polski? To bardzo wyjątkowy obszar naszego kraju, charakteryzujący się rzadkimi walorami przyrody i krajobrazu. Różnorodność ekosystemów i naturalność środowiska, wolnego od intensywnej gospodarki człowieka, to najważniejsze cechy tego regionu. Ekolodzy wskazują, że lesistość Zielonych Płuc Polski przekracza 30% pokrycia terenu. Co więcej, są to kompleksy leśne zbliżone wiekiem i bogactwem gatunków do pradawnych puszczy porastających niegdyś Polskę. Czy można zatem wyobrazić sobie lepsze miejsce na odpoczynek? Lasy, czyste powietrze, przyroda w swojej pierwotnej, niezmięnionej postaci – to właściwy kierunek dla wszystkich znużonych codzienną miejską monotonią. I najważniejsze – Zielone Płuca Polski są naprawdę niedaleko.

Obejmują północno-wschodnią Polskę, a granica południowa sięga za Puszcze Kurpiowską!

Na rubieżach północnego Mazowsza jest takie miejsce, które harmonijnie łączy dostęp do terenów nieskalanej, puszczańskiej przyrody i możliwość rozwijania pasji jeździeckiej. Gospodarstwo w Makowicy, bo o nim mowa, zapewnia nie tylko nocleg i bazę wypadową. To popularna destynacja koniarzy z całej Polski. Jest tu stajnia oraz stado liczące aż 20 koni. Wśród podopiecznych właścicieli są łagodne i doświadczone zwierzęta, idealnie sprawdzające się podczas pierwszych lekcji jazdy, jak i doświadczonych jeźdźców. W przypadku najmłodszych gości możliwe są też tzw. „prowadzanki”, czyli przejażdżki przy bliskiej asyście trenera.

Makowica to obiekt całoroczny, który pozwala cieszyć się aurą zarówno letnią, jak i zimową. Zapewnia 26 miejsc noclegowych, w pokojach z łazienkami, TV i WI-FI. Jest też urządzona w wiejskim klimacie sala kominkowa. Makowica wybierana jest często na organizację obozów jeździeckich, rajdy konne, a także spotkania integracyjne, biesiady, przyjęcia, ogniska i przejażdżki bryczką. Niekwestionowanym atutem Makowicy jest kuchnia. Gospodarstwo oferuje pełne wyżywienie z możliwością dostosowania do różnych diet. Większość przysmaków pochodzi z własnej, domowej produkcji. Pośród specjałów lokalnych znajdują się m.in. babka ziemniaczana, ciasto drożdżowe z kruszonką, makiwiec, chleb domowy czy ser podpuszczkowy – flagowy produkt gospodarstwa. Dla odmiany od jazdy konnej



gospodarze polecają szeroki wachlarz zajęć edukacyjnych. To m.in. warsztaty „Każdy może sobie serek zrobić” lub „Jak rośnie zdrowy chleb”. Dzięki nim goście mogą zdobyć wiedzę o zdrowym trybie życia i jedzenia, którą „zabierają” ze sobą do domu.

**GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
U ADAMSKICH W MAKOWICY  
Maria, Justyna, Marcin  
i Andrzej Adamscy**

🏠 Makowica 28  
06-200 Maków Mazowiecki  
☎ +48 605 092 935,  
+48 605 037 472  
✉ makowica@o2.pl  
🌐 www.makowica.pl  
🌐 fb\_gospodarstwoagroturystycznezhodowlakoniuwamakowicy





## GOSPODARSTWO PRZY PIECU

Między Brańszczykiem a Brokiem, na skraju Puszczy Białej, nieopodal Bugu, wyrosły na łące... oryginalne jurty z Kazachstanu. W zasięgu wzroku – drzewa i trawy. A w pobliżu tylko jedno gospodarstwo – Przy Piecu. Cudowny, niemal oderwany od cywilizacji koniec świata, na który łatwo i szybko można dotrzeć trasą S8.

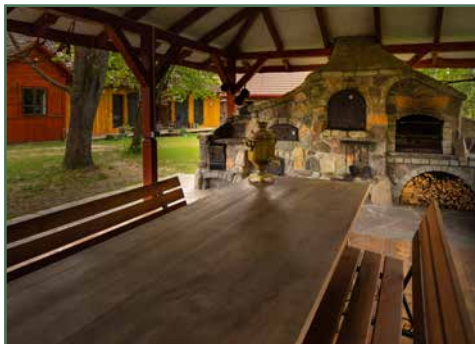
Jurty są najbardziej spektakularne, ale to piec jest sercem tego miejsca. Arcydzieło zduńskiego rzemiosła kryje w swoim wnętrzu labirynt przewodów kominowych, a na zewnątrz zadziwia wielkością i wielofunkcyjnością. Posiada kuchnię z czterema fajerkami i piec do pieczenia chleba oraz duchówkę do przechowywania ciepłych potraw, wędzarnię – do wędzenia na zimno i na ciepło – oraz grill i zlewozmywak z bieżącą wodą. Zajmuje całą szerokość

królującej na podwórzu wiaty, pod której dachem może biesiadować nawet 50 osób. Z wiaty widać dom właściciela oraz duży budynek – stodołę przebudowaną na „salon”, w której jest odpowiednia powierzchnia warsztatowa, a przy niej nowoczesna łazienka dla gości. Gospodarzem tego niezwykłego miejsca jest historyk i podróżnik Waldemar Ławecki. Na gospodarstwo agroturystyczne zdecydował się niedawno. Od lat prowadzi Biuro Turystyczne „Bezkresy”, które specjalizuje się w organizowaniu wycieczek na wschód, m.in. na Ukrainę, Litwę, do Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Iranu, Uzbekistanu, Kirgistanu, Kazachstanu, Białorusi, Rosji i Mongolii o wielu innych. Ale kiedy zaczęła się pandemia, pan Waldemar przeniósł się z rodziną na wieś. I zauważył, że inni także szukają takich możliwości, pomyślał więc

o kazachskich jurtach – całorocznych, ekskluzywnych namiotach. Zamierzał na próbę sprowadzić nad Bug jedną jurtę, ale gdy okazało się, że przetransportowanie jednej kosztuje tyle samo, co dostarczenie dziesięciu, zamówił 10!

Pięć z nich stoi już na nadbużańskiej łące kolejny sezon i przyjmuje gości. To solidne, całoroczne konstrukcje mieszkalne z drewnianymi podłogami i ścianami z poczwórnej warstwy materiału przypominającego zaimpregnowane żeglarskie płótno. Zimą można do nich wstawić piecyki, w pozostałych porach roku – w środku jest wystarczająco ciepło – wewnątrz ocieplają zarówno mieszkańcy, jak i woda gotowana na herbatę (jest prąd!) oraz dywany rozłożone na podłogach i zawieszane na ścianach.

Do Gospodarstwa Przy Piecu można przyjechać także z własnym namiotem, przyczepą campingową albo kamperem. Na łące, gdzie stoją jurty, są rozmieszczone przyłącza z prądem i ujęcia wody. Od wiosny 2024 na miejscu będzie dostępna także sauna i bania z WC, szatnią i pokojem odpoczynku, wszystko w drewnianym budynku o powierzchni 70 metrów.



Na miejscu można delektować się potrawami kuchni gruzińskiej, które przygotowuje jeden z domowników pana Waldemara – kucharz z Gruzji! U pobliskich rolników są dostępne w sprzedaży świeże jajka, mleko, sery i domowe pierogi, można też skorzystać z pieca grillowego, wędzarni lub zorganizować ognisko w przygotowanym do tego celu miejscu, także z wiatą i stołami.

Okolica skłania do aktywnego spędzania czasu: wycieczek pieszych i rowerowych, spływów kajakowych, wypadów na jagody, a jesienią na grzyby, w które obfitują pobliskie lasy. Można też wyruszyć na wyprawę ornitologiczną z zaprzyjaźnionym leśnikiem, a dreszcz emocji jest większy podczas nocnych wypadów w poszukiwaniu sów i na okoliczne mokradła.



**GOSPODARSTWO PRZY PIECU**  
**Waldemar Ławecki**

🏠 Udrzynek 88 A  
07-308 Udrzynek

☎ +48 607 454 003

@ waldek@bezkresy.pl

🌐 www.gospodarstwoprzypiecu.business.site

🌐 fb GospodarstwoPrzyPiecu





## IMPRESJA

Malownicze łąki, nad którymi unoszą się poranne mgły, łagodne pagórki z sosnowymi zagajnikami i meandrująca bez przeszkód rzeka wycinająca pośród nich dolinę – oto Podlaski Przełom Bugu, park krajobrazowy łączący Podlasie ze wschodnim Mazowszem. Na samiułtku krańcu województwa mazowieckiego leży wieś Borsuki z pięknym drewnianym dworkiem wrośniętym mocno w krajobraz. Aż trudno uwierzyć, że 20 lat temu było w tym miejscu tylko morze traw!

Dwie dekady temu przejeżdżała tędy para turystów: Polka i Francuz. To właśnie on zakochał się w pejzażu nadbużańskich łąk od pierwszego wejrzenia. I wymarzył sobie dom z wysokim tarasem, na którym będzie mógł usiąść wygodnie w fotelu z kieliszkiem szampana ze swojej ukochanej rodzinnej Szampanii

i patrzeć na chmury porzucające trawiastą równinę i wędrujące powoli od traw do nieba.

Nie skończyło się na marzeniach: polsko-francuska para kupiła łąkę i stworzyła w Tyglu Doliny Bugu nowy akcent wielokulturowości tego regionu. „Impresja pokoje gościnne na nadbużańskich łąkach” lub „Francuz poleca” to dwie frazy, dzięki którym można odnaleźć informacje o białym drewnianym dworku na skraju łąki. Ten piękny dom jest nie tylko przystanią dla gospodarzy, ale również dla przyjezdnych szukających wytchnienia i doskonałych smaków.

Pokoje gościnne na poddaszu – w sumie do 9 miejsc noclegowych – zostały urządzone w stylu przywołującym początek XX wieku. Jest też wspólna przestrzeń rekreacyjna, dookoła – drewno i piękne drobiazgi, a za oknami piękno

natury pieszczące oko i ucho, bo koncerty słowików, świerszczy czy żab nie są tu niczym niezwykłym.

Rano można usiąść na tarasie i patrząc na zamglone łąki i lasy oddawać się degustacji francuskich delikatesów sprowadzanych przez gospodarza, który często raczy gości równie smakowitymi opowieściami. Pani domu eksperymentuje w kuchni łącząc kulinarnie Francję z Podlasiem. Na przykład tarta musztardowa z pomidorami i serem z Hajnówki to wymyślona przez nią czysta poezja! W maju na pewno pojawią się na stole miejscowe szparagi, nie zabraknie też innych lokalnych produktów jak wędliny, sery czy tłoczzone na miejscu soki, bo okolica słynie z sadów i ogrodów.

Miłośnicy dobrego wina zakochają się w zawartości ceglanej piwnicy z ogromnym kominkiem i zapasami najlepszych francuskich win, oczywiście także z Szampanii. Weekendy enoturystyczne to specjalność Impresji. Degustacje win



z francuskimi przekąskami, wieczory tematyczne z opowieściami o winiarskich terenach we Francji i wyjątkowe wieczory szampańskie z historią Szampanii w tle i pokazem otwierania butelek szablą nie pozwolą gościom zapomnieć o chwilach spędzonych w Borsukach. Podczas pobytu w tym niezwykłym miejscu warto też skorzystać z uroków okolicy: wybrać się na spływ kajakowy Bugiem, wyruszyć rowerem na wycieczkę Wschodnim Szlakiem Rowerowym Green Velo przez tutejsze lasy czy przespacerować się na nadbużańską skarpę z niesamowitym widokiem na przelom Bugu i trzy województwa – mazowieckie, podlaskie i lubelskie.



**IMPRESJA –  
FRANCJA NA PODLASIU  
Joanna i François Philippe**

Borsuki 11b  
08-221 Borsuki  
+48 692 199 377  
francuzpoleca@gmail.com  
impresjawino@gmail.com  
www.francuzpoleca.pl  
fb Borsuki.Impresja





## LATOSOWO

Wschodnie kresy Mazowsza, tereny Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego. Wystarczająco daleko od wielkich miast, by o nich zapomnieć, ale dość blisko, by nie jechać z Warszawy, Ostrołki czy Siedlec dłużej niż 1,5 godziny. Właśnie tam leży Latosowo. Daleko nawet od innych zabudowań, na obrzeżu małej wioski Henrysin. To duże gospodarstwo: kilkanaście hektarów łąk, pastwisk, lasu i kilka niedużych stawów. Ogromny teren prywatny, doskonały na piesze wycieczki. Trudno się oprzeć.

Bo Latosowo kusi: kuchnią wege z ogromnym wyborem pysznych potraw, nadbużańskim krajobrazem i krzykiem żurawi, możliwością fantastycznych wycieczek po okolicy i beztróskim kołysaniem się w hamaku. Oraz warsztatami! Na przykład kulinarnymi, podczas których gospodyni wyjaśnia, jak

z pospolitych chwastów przyrządzić smaczny i zdrowy posiłek.

Gospodarzami są na tym terenie Kasia i Bartek Latosowie. On – zootechnik, warszawiak. Lubi majsterkować w drewnie: efektem są niebanalne dodatki w domu gościnnym. Twórca i pomysłodawca oryginalnych nalewek. Ona – archeolog, płocczanka. Uwielbia kuchnię śródziemnomorską, wplata jej smaki do swoich potraw. Razem – świetny zespół. Zawsze ciągnęło ich na wieś, jednak sporą część życia spędzili w miastach. Ale chętnie odwiedzali gospodarstwa agroturystyczne, przyglądali się ich funkcjonowaniu i postanowili stworzyć własne. Tutaj, niemal na odludziu, mogą zajmować się też produkcją zdrowej, ekologicznej żywności i eksperymentować z nią w kuchni, a zaproszenie do swojego królestwa adresują do osób dorosłych.



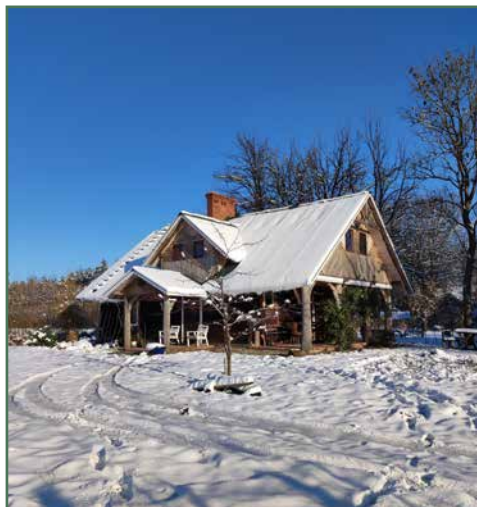
Swój dom wybudowali z dwóch chat z drewnianych bali, które ściągnęli do Henrysina i połączyli w jeden budynek. Podobnie powstała kolejna całoroczna chata z 10 miejscami noclegowymi dla gości. Pokoje ogrzewane są ciepłym powietrzem z kominka, w razie potrzeby są też grzejniki elektryczne. Duża sala na parterze pełni funkcję jadalni oraz pokoju wypoczynkowego. Kolejne 3 miejsca noclegowe mieszczą się w domku Bańczyka. Obydwa mają łazienki z prysznicem, ale nie mają dostępu do kuchni – pobyt wiąże się z koniecznością zamówienia posiłków. Osobną kuchnię i odrębną przestrzeń dla osób, które chcą samotnie lub we dwoje spędzić czas na terenie gospodarstwa, posiada dom z zapieckiem zapewniający gościom niezależność.

Dom Bańczyka to tak zwany domek saunowy: poza pokojami na poddaszu, łazienką i salonikiem z kominkiem, zaopatrzone jest także w banię, czyli mokrą saunę. A obok budynku znajduje się



całoroczna beczka kąpielowa z gorącą wodą. Goście najchętniej korzystają z niej w zimie, kiedy z wody wystającej nad wodą buchają kłęby pary. Na spragnionych kąpeli czekają także wanny pod chmurką.

Największy magnes Latosowa? Domowa kuchnia, oparta na własnych i lokalnych produktach – bezpośrednio od wytwórców, hodowców i rolników, tworzona na miejscu, bo dania bywają niestandardowe, choć miłośnicy kuchni tradycyjnej mogą i takie zamówić. Specjalność pani domu: soczysta kaczka w jabłkach z imbirem, steki z dojrzewającego antrykotu oraz smażony pstrąg z lokalnych stawów. Na specjalne życzenie podawane są potrawy wegetariańskie i wegańskie.



**LATOSOWO**  
**Katarzyna i Bartłomiej**  
**Latosowie**

🏠 Henrysin 2b  
08-330 Kosów Lacki  
☎ +48 601 143 799  
✉ latosowo@latos.pl  
🌐 www.latosowo.pl  
🌐 fb latosowo





## LAWENDOWO JAK NAJBARDZIEJ

Walory lecznicze lawendy cenione były jeszcze w epoce Imperium Rzymskiego. W Europie wieków średnich ludzie ubodzy zbierali ją, aby następnie sprzedawać medykom i perfumiarzom. Płaskowyż Valensole czy Luberon to słynne prowansalskie destynacje, do których zjeżdżają wycieczki ze wszystkich kontynentów, aby podziwiać niezwykły spektakl kolorów i zapachów, który od czerwca do lipca rozlewa się na tamtejszych polach uprawnych.

Jeśli jednak pragniemy uniknąć tłumów, zgiełku i upałów, a także w myśl ograniczenia śladu węglowego, zaniechać przemierzania 2 tys. kilometrów samolotem – warto rozważyć wizytę w małej Prowansji, która położona jest na południowym Mazowszu – w Woli Pawłowskiej. To tu pani Małgosia stworzyła niezwykły, lawendowy zakątek.

Sam dom został zbudowany jeszcze przez rodziców właścicielki. Jednak to w wyobraźni ich córki zrodził się pomysł na lawendowe pole i wiejską chatę, w której nie brak lawendowych akcentów. Pole lawendy, od pierwszej sadzonki, jest dziełem rąk gospodyni. Podobnie wystrój domu, dekoracje i klimatycznie zaaranżowana przestrzeń ogrodu. Pani Małgosia prowadzi także warsztaty z tworzenia najrozmaitszych wyrobów, których elementem są plony z jej własnego pola. Jak sama przyznaje, w gospodarstwie żyje się zgodnie z rytmem życia lawendy. Wiosna to czas przygotowań i pierwszych śniadań na werandzie. Lato wypełnia pracą na polu i spotkania z gośćmi. Zbiory rozpoczynają się w czerwcu i trwają przez miesiąc aby ponownie cieszyć się lawendą we wrześniu. Jesienne dni upływają na suszeniu

lawendy i picie gorącej herbaty z malinami. Zimową zaś porą odpoczywa się i zbiera siły na nowy sezon...

Lawendowo posiada 3 wygodne pokoje, łącznie dla 7 osób. W cenie pobytu ujęte jest pyszne śniadanie, bazujące na lokalnych produktach. Istnieje również możliwość zamówienia obiadu, który najlepiej smakuje z malowniczym widokiem z werandy.

Lawendowo jest inspiracją dla wielu pomysłów na wypoczynek – błęgiego nicnierobienia, leżakowania, piknikowania i zatapiania się w przyrodzie. Jednak wszystkim, których nogi niosą przed siebie, warto przypomnieć, że Lawendowo położone jest obok turystycznej perełki – Solca nad Wisłą. Wzniesione na wysokiej skarpie miasto strzegło onegdaj jednego z najważniejszych traktów handlowych z Rusi Czerwonej do centrum



państwa piastowskiego. Świadectwem tego są ruiny potężnego zamku średnio-wiecznego (XIII -XIV w.) oraz świątynia pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii w stylu późnego renesansu. Lawendowo to także wspaniała baza wypadowa do eksploracji niedalekiego województwa świętokrzyskiego a także do takich cudownych miejsc jak Kazimierz Dolny, Sandomierz, Ćmielów czy Rodzinny Kompleks w Bałtowie.

**LAWENDOWO**  
**JAK NAJBARDZIEJ**  
**Małgorzata Wojtiuk**

🏠 Wola Pawłowska 8  
27-320 Pawłowice

☎ +48 501 928 809

✉ malgorzata.wojtiuk@wp.pl

🌐 www.lawendowojaknajbardziej.pl

🌐 fb lawendowojaknajbardziej





## LEŚNICZÓWKA PARYŻ

Jeśli pierogi, to tylko w Paryżu. Do Paryża trzeba też koniecznie wysłać dzieci – na kolonie, zimowisko czy zieloną szkołę. Ania i Arek stworzyli w Paryżu jedyne w swoim rodzaju gospodarstwo agroturystyczne i zagrodę edukacyjną. Przyjeżdżają do nich goście z bliższych i dalszych okolic, którzy opowiadając znajomym o celu swojej podróży, z nieskrywaną radością oglądają zaskoczenie i nutkę zazdrości na ich twarzach...

Dlaczego Paryż? Nie, nie, tu nie ma nic francuskiego. Tu po prostu jest Leśniczówka Paryż, i to od niego wzięta się nazwa. A skąd wziął się pomysł na związanie życia z turystyką? Arek, absolwent SGGW, pracuje od lat jako leśniczy, jego żona Ania natomiast, z wykształcenia pedagog, plastyk po Uniwersytecie Warszawskim, chciała pracować u siebie,

jednocześnie zajmując się dziećmi. I tak w 1997 roku zamieszkali w leśniczówce Paryż. Stare leśne siedlisko zauroczyło ich swoim klimatem i historią. Potrzeba było jednak wiele lat pracy, by wyglądało tak, jak dzisiaj.

Położona malowniczo wśród najpiękniejszych mazowieckich kompleksów leśnych w pobliżu Ciechanowa i słynnej Opinogóry Leśniczówka Paryż to miejsce gwarantujące spokój, bliski kontakt z naturą i doskonałą kuchnię. Wypoczywać można tutaj cały rok. Świetnie odnajdują się tutaj zarówno dorośli, dzieci i całe rodziny. Na gości czekają dwu- i trzyosobowe pokoje z łazienkami oraz dwie samodzielne jednostki mieszkaniowe (pokój dzienny z sypialnią, łazienką i aneksem kuchennym). Obiekt oferuje wyżywienie, a jego specjalnością są pierogi, które własnoręcznie robi

Ania. Przytulna jadalnia rozświetlona ciepłem kominka zachęca do długiego biesiadowania przy stole.


Zielone tereny wokół, wiaty, altany, miejsce na ognisko i grilla zachęcają do wspólnego, aktywnego spędzania czasu. Na dzieci czeka plac zabaw, są również boiska do piłki nożnej oraz siatkówki (klasycznej i plażowej). Atrakcją są cztery różni mieszkańcy leśniczówki – koniki polskie, kozy, owce i króliki.


Całoroczna oferta znana jest przede wszystkim z organizacji pobytów zorganizowanych dla dzieci:

- kolonie letnie i zimowiska – pełne zabaw na świeżym powietrzu, zawodów sportowych, z budowaniem szałasów w lesie, poszukiwaniem tropów zwierząt, sadzeniem roślin i warsztatami kulinarnymi,



- zielone szkoły – z wędrownkami z leśnikiem w głąb lasu, poznawaniem zwierząt w zagrodzie i przeróżnymi warsztatami i pokazami związanymi z życiem wiejskim, w pobliżu lasu,
- warsztaty tematyczne: zdrowego żywienia, zajęć dawnych, jesienne prace – kiszenie kapusty, poznawanie tropów zwierząt, kulinarne i sadzenia roślin.

 **GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
Anna Oliszewska  
ZAGRODA EDUKACYJNA  
LEŚNICZÓWKA PARYŻ  
Arkadiusz Oliszewski**

 Rzy 45  
09-110 Sochocin  
 +48 509 669 391  
+48 509 669 268  
 [annaoliszewska@wp.pl](mailto:annaoliszewska@wp.pl),  
[oliszewska@wp.pl](mailto:oliszewska@wp.pl)  
 [www.lesniczowkaparyz.pl](http://www.lesniczowkaparyz.pl)  
 [www.facebook.com/profile.  
php?id=100057139913694](https://www.facebook.com/profile.php?id=100057139913694)





## MALOWANA ZAGRODA

Od zachodu malownicze sady ziemi grójeckiej, od wschodu Chojnowski Park Krajobrazowy z sosnowym mikroklimatem, a pośrodku Kawęczyn – niewielka miejscowość położona zaledwie 30 kilometrów od Warszawy. Właśnie tam powstała Malowana Zagroda – kiedyś niewielkie gospodarstwo, dziś duży teren z prywatnym skansenem, młyn wodny połączony ze szkołą oraz ze starą kuźnią i tradycyjną piekarnią. Uwagę zwracają setki barwnych postaci – świętków malowanych przez seniora rodu, który ten niezwykle obiekt edukacyjno-rekreacyjny stworzył i prowadzi.

A zaczęło się od gospodarstwa dziadków, w którym pan Wiesław przyszedł na świat. Mieszkał, kształcił się i pracował w Warszawie, ale chętnie przyjeżdżał latem na żniwa. Kiedy otrzymał szansę przejęcia gospodarki, z radością

przeniósł się na stałe na wieś, a na początku lat 90. XX wieku stworzył tutaj gospodarstwo agroturystyczne Gościniec Wiecha. W 2023 r. obiekt zarządzany przez kolejne pokolenie – Jakuba – zmienił nazwę i stał się Malowaną Zagrodą. Prowadzi działalność rekreacyjno-edukacyjną i przyjmuje jednodniowe wycieczki, bez noclegów.

Działalność edukacyjna w zagrodzie zaczęła się już w 1992 r. od budowy pieca chlebowego i zajęć „Od ziarenka do bochenka”. Do dziś jest to żelazny punkt programu dla wycieczek szkolnych, ale możliwości prezentacji są już zupełnie inne. Zajęcia prowadzone są m.in. w młynie i starej piekarni, gdzie można zobaczyć z bliska, jak powstaje chleb i dowiedzieć się, jak mielono kiedyś mąkę. Odwiedziny w starej wiejskiej zagrodzie oraz kuźni pozwalają poznać

dawne życie na wsi, a zabawy na boisku i placu zabaw to okazja do aktywności ruchowej na świeżym powietrzu. Najmłodszy zachwyceni są też możliwością spotkania ze zwierzętami: danielami, kurami i owcami.

Nie tylko dzieci znajdą w Malowanej Zagrodzie coś dla siebie. Ponad 400 malowanych figur drewnianych rozstawionych na całym terenie, gigantyczna wystawa świętych obrazów oleodrukowanych (ponad tysiąc!) i klimatyczna pasieka na ogromnej łące to tylko część atrakcji gospodarstwa, w którym można organizować przeróżne imprezy – od rodzinnych przyjęć przez firmowe pikniki integracyjne po letnie festiwale plenerowe.

Miejscowa gospoda gwarantuje możliwość zorganizowania przyjęcia w stylu staropolskim na świeżym powietrzu



lub w karczmie. Duże wiaty biesiadne mieszczą do 600 osób, a na całym terenie może się bawić jednocześnie nawet kilka tysięcy osób.


 **MALOWANA ZAGRODA**  
**Jakub Celejewski**

 Kawęczyn, Gościnną 22

05-555 Tarczyn

 +48 607 155 190

+48 721 587 552

 malowana-zagroda@wp.pl

 www.malowanazagroda-kaweczyn.pl

 fb malowanazagroda





## MAZOWIECKIE SIOŁO JULIANÓWKA

Na Mazowszu też są góry! Zaledwie 50 km od Warszawy, kilka kilometrów na południe od Mińska Mazowieckiego, kryje się pośród lasów pasmo wydm. Piaszczyste pagórki noszą dumną nazwę Gór Łańcuchowych i są bardzo atrakcyjną opcją wycieczkową. A u ich stóp leży Mazowieckie Sioło Julianówka – miejsce, w którym dorośli przypomną sobie dzieciństwo, a współczesne dzieci zyskają prawdziwe wspomnienia ze wsi.

Rzut oka na mapę pozwala odkryć, że dookoła są tylko lasy. Z każdej strony przynajmniej kilkaset metrów leśnego buforu, a wewnątrz – zero Internetu, za to możliwe są noclegi w przaśnych drewnianych domkach, można od rana biegać boso po trawie, a później obserwować zwierzęta w mini ZOO.

O całodziennym menu chyba wszystko mówi hasło „Babcine smaki”. Tradycyjna

kuchnia polska, dla dzieci, jeśli jest taka potrzeba, połowa porcji, ale świeże powietrze zaostrza apetyt, więc lepiej upewnić się, czy jest to konieczne. I można być pewnym – tutaj karmią do syta! Sioło to realizacja marzenia Marioli i jej męża. Od lat posiadali działkę rekreacyjną na polanie otoczonej lasami Mińskiego Obszaru Krajobrazu Chronionego u podnóża Gór Łańcuchowych, gdzie spędzali czas wolny od pracy w międzynarodowych korporacjach. A w końcu postanowili zamienić miejsce rekreacji w swój raj na ziemi, w którym będzie można również przyjmować gości.

Jak dawni osadnicy zaczęli od karczowania chaszczy i porządkowania terenu. Stworzyli Biesiadną Polanę, na której można grillować, plac zabaw dla dzieci, miejsce na ognisko oraz zagrody dla zwierzątek. Wystartowali



z ofertą jednodniowych pobytów dla szkół i przedszkoli, później zaczęli organizować imprezy okolicznościowe na Biesiadnej Polanie, a wreszcie zdecydowali się na budynek, który natychmiast zdobył popularność: sprowadzili do siebie stodołę z Jeruzala, czyli serialowych Wilkowyj. Tak powstała Stodoła Babci Julci i noclegi na sianie. Stodołę z czasem przekształcono w Chatę Babci Julci, która ma charakter wielofunkcyjny: jest miejscem spotkań towarzyskich, imprez okolicznościowych, szkoleń i warsztatów. A że zainteresowanie noclegami było coraz większe, na terenie siola stanęły cztery drewniane domki. Stopniowo zmieniało się także otoczenie: pojawił się ogród warzywny oraz zioła i kwiaty.

Obecnie Julianówka to ośrodek, w którym organizowane są pobyty dla turystów indywidualnych – szukających ciszy, spokoju i kontaktu z naturą. Jest też możliwość zorganizowania imprez okolicznościowych – rodzinnych i firmowych. A najciekawszą i najbardziej



rozbudowaną ofertę ma Julianówka dla szkół i przedszkoli, jak przystało na dobrą zagrodę edukacyjną. Na miejscu odbywają się warsztaty pielęgnujące wiejskie tradycje (mazowieckie wyplatanki z siana) oraz warsztaty inspirowane porami roku i funkcjonowaniem wiejskiego gospodarstwa – wyrób masła i serka, pranie na tarze, warsztaty garncarskie, mini sianokosy. W ofercie są warsztaty prezentujące mazowiecki folklor (tańce, śpiewy, pokazy strojów i instrumentów ludowych). Jesienią można wziąć udział w wykopkach, a zimą, gdy spadnie śnieg, w kuligach. A bez względu na porę.



**MAZOWIECKIE SIOŁO  
JULIANÓWKA**

**Mariola Kowalska**

Julianów 14

05-332 Siennica

+48 603 07 07 87

+48 667 20 27 12

@ biuro@julianowka.com.pl

www.julianowka.com.pl

fb Julianowka

ig agroturystyka\_julianowka





## MIRABELKOWE ZACISZE

Mirabelka – dla wielu smak pamiętany z dzieciństwa, bo dziś już o nie trudno. Ale nie w Mirabelkowym Zaciszu, tutaj można je bowiem jeść do woli. Pośród sadów owocowych w Zbroszy Dużej znajduje się malownicze gospodarstwo agroturystyczne z całorocznymi chatami krytymi strzechą i pokojami gościnnymi. Klimat miejsca tworzą jego gospodarze – Beata i Czesław. Oboje wychowani na wsi, ona na Lubelszczyźnie, on na Mazowszu, tu w Zbroszy Dużej. I choć Beatę przez jakiś czas ciągnęło do miasta, to jednak wspólnie z mężem osiadła na wsi na dobre. Najpierw prowadzili ekologiczny sad, z różnymi odmianami jabłoni, wiśni, truskawek, rabarbaru i oczywiście mirabelek. Pomysł założenia agroturystyki zrodził się podczas pewnego letniego popołudnia podczas biesiadowania z przyjaciółmi.

Na pięknie zagospodarowanym terenie, ze stawem, alejkami spacerowymi, dużą ilością zieleni, na gości czekają klimatyczne chaty i pokoje gościnne. Domki są ogrzewane, klimatyzowane, ze wspólną otwartą przestrzenią. Każdy z nich urządzony jest w wyjątkowym klimacie, ale wszystkie posiadają aneks kuchenny, łazienkę z prysznicem, mały salon z kanapą rozkładaną oraz antresolę, na której umieszczone są dwa duże łóżka. Chaty usytuowane są w ogrodzie rekreacyjnym, nieopodal stawu, zaś pokoje położone są w innej części obiektu, od strony sadu owocowego. Posiłki przygotowywane na bazie lokalnych produktów podawane są w Małej Karczmie. Ogród jest pełen atrakcji. Skorzystać można z jacuzzi pod chmurką, suchej sauny czy domku do apiterapii. Na najmłodszych czeka plac zabaw i basen.

Dorośli mogą pobiesiadować w jednej z trzech altanek ogrodowych. Jest też miejsce na ognisko i grilla. Cała infrastruktura, pomimo swojej nowoczesności, zachowana jest w tradycyjnym, wiejskim klimacie. Towarzystwa gościom dotrzymują pawie, bażanty, kaczki, kurki i króliki.

Mirabelkowe Zacisze jest idealne zarówno dla tych, którzy chcą spokojnie poleniuchować, ale również dla tych ceniących aktywność. Okolice można przemierzać pieszo lub rowerem (na miejscu jest wypożyczalnia), a także meleksem (gospodarze organizują w sezonie wycieczki). Amatorzy wędkowania mogą korzystać z zarybionego stawu. W pobliżu jest stadnina koni, niedaleko stąd również nad Pilicę, rzekę uwielbianą przez kajakarzy.



**GODPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
MIRABELKOWE ZACISZE  
Beata i Czesław Macierzyńscy**

Zbrosza Duża 39a  
05-604 Jasieniec

+48 535 711 808,  
+48 696 942 177

info@mirabelkowezacisze.pl

www.mirabelkowezacisze.pl

fb mirabelkowezacisze

ig mirabelkowe\_zacisze





## MITOWSKA ZAGRODA

Na pograniczu Wschodniego Mazowsza i Podlasia, pośród pól, sadów i łąk Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, leży Seroczyn – niewielka miejscowość pozornie na uboczu, ale z dobrym dojazdem, bo w sąsiedztwie drogi krajowej 63. W pobliżu są cudowne, pełne grzybów lasy i żółty szlak rowerowy biegnący wzdłuż malowniczego Bugu, nazywanego ostatnią dziką rzeką Europy.

Właśnie tutaj powstała Mitowska Zagroda – miejsce słynące z pysznego jedzenia, prywatnego muzeum wiejskiego oraz z warsztatów prowadzonych przez gospodynię, Ewę Mitowską. Nauczycielka, twórczyni ludowa i mistrzyni wypiekania sękacza oraz smakowitych opowieści o historii, kulturze i sztuce ludowej – o pani Ewie można długo mówić, ale lepiej jej posłuchać albo skosztować tego, co upiechci. W jej domu

gościnnym można na kilka dni odciąć się od świata albo zrobić tu sobie bazę wypadową. Można również wziąć udział w warsztatach ludowego rękodziela.

Początki Mitowskiej Zagrody sięgają 2005 r., kiedy państwo Mitowscy postanowili wyremontować stary rodzinny dom, by wynajmować go letnikom. Budynek z 1947 r. przeżył prawdziwą rewolucję: nowa elektryka i poszycie dachowe, trzy pokoje, dobrze wyposażona kuchnia z jadalnią, salonik oraz dwie łazienki zapewniają gościom wygodę, a elementy zewnętrzne – taras przed domem czy okna z charakterystycznym oberlufem nawiązują do lokalnego stylu wiejskiej architektury. Także wyposażenie ma podkreślać lokalny koloryt: dekoracje twórców ludowych na ścianach, ręcznie tkane chodniki przy łóżkach, odnowione dawne sprzęty – to wszystko

nadaje miejscu charakter, a jednocześnie cieszy oko.

Pani Ewa prowadziła wcześniej zajęcia z plastyki obrzędowej w warszawskich szkołach, a kiedy otworzyła agroturystykę, poszła w świat wieść, że można ją z uczniami odwiedzić na wsi. A gdzie można by było znaleźć lepsze miejsce na naukę robienia wielkanocnych palm, zdobienia pisanek czy robienia wycinanek i świątów z opłatka? Mitowska Zagroda, a konkretnie stojąca na podwórzu stodoła, stała się więc wielką salą warsztatową, a jej część została przeznaczona na kącik opowiadający o historii wsi. Z czasem kącik zaczął się rozrastać, ponieważ okoliczni mieszkańcy zasilali tę izbę pamięci sprzętami i narzędziami, które wyszły już z użycia. Tak powstało Muzeum „Pamiętki Regionalne”, a Mitowska Zagroda dołączyła



w 2015 r. do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Na zabawę też jest tutaj miejsce: ozdobą gospodarstwa jest duży plac zabaw.

Dom gościnny działa od wiosny do późnej jesieni, coraz późniejszej, bo wysyp grzybów trwa w ostatnich latach nawet do połowy listopada, natomiast warsztaty i przyjmowanie wycieczek szkolnych odbywa się przez cały rok.

Wszyscy goście, bez względu na wiek, zachwalają tutejszą kuchnię. Specjalnością pani Ewy są, poza słynnym sękaczem, barszcz szczawiowy z ziemniakami oraz placuszki naleśnikowe z jabłkiem. Jedzenie powstaje z sezonowych produktów od lokalnych dostawców, a przetwory serwowane w czasie posiłków to dzieła samej gospodyni.

**MITOWSKA ZAGRODA**  
**Ewa Mitowska**

🏠 Seroczyn 71  
08-320 Sterdyń  
☎ +48 505 224 782  
✉ ewa.mitowska@op.pl  
🌐 fb mitowskazagroda





## MŁYN NAD SARENKĄ

Kilkadziesiąt kilometrów dzikiej, nieuregulowanej rzeki płynącej doliną z wyraźnymi gdzieniedzie skarpami, z których rozciąga się krajobraz na meandry, rozlewiska i starorzecza Bugu – oto park krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu, jeden z najpiękniejszych i najbardziej dzikich obszarów na terenie województwa mazowieckiego. A właściwie na jego pograniczu, bo leży u zbiegu trzech krain: Mazowsza, Podlasia i Lubelszczyzny.

Właśnie tutaj, daleko od wielkich miast i ruchliwych dróg, ponad 200 lat temu powstał młyn nad niewielką rzeczką Sarenką. I to on jest sercem posiadłości, którą można sobie na jakiś czas wynająć, by zapomnieć na kilka lub kilkanaście dni o tempie współczesnego życia. Rodzice Anety Kobylińskiej kupili kiedyś okazjnie ten stary młyn, ponieważ zobaczyli w nim potencjał. Ich córka w tym

czasie skończyła studia związane z turystyką i... ruszyła na podbój świata. Po 10 latach wojaży zdała sobie sprawę, że nie ma równie pięknego terenu, jak nadbużańskie łąki i lasy. Wróciła więc i przejęła rodzinną posiadłość – wykosła chaszczę, na nowo odkopała staw, wyremontowała młyn i domek młynarza, a także część stodoły, w której stworzyła nowoczesne sanitariaty. Powstały one dla położonej na terenie posiadłości bazy dla kamperów, przyczep campingowych i namiotów.

W międzyczasie pani Aneta zajęła się badaniem historii tego miejsca. Okazało się, że najstarsza mapa, na której młyn został zaznaczony, pochodzi z 1802 roku, czyli budynek musiał powstać najpóźniej na przełomie XVIII i XIX wieku. Większość terenu wokół zajmowały latem stawy rybne, a zimą było tu

źródło lodu, który wycinano i wywożono do pobliskiego browaru w Sarnakach. W czasie II wojny światowej na terenie gospodarstwa ukrywali się partyzanci, a syn młynarza uczestniczył w akcji wydobywania z pobliskiego torfowiska niemieckiej rakietki V2.

Dziś stary młyn jest uroczym domem gościnnym z pięcioma pokojami, kompletnie wyposażoną kuchnią, w której można samemu przygotowywać posiłki, oraz ogromnym tarasem, na którym można popijać kawę słuchając szemrania rzeki Sarenki i szumu drzew. Jeśli ktoś nie ma ochoty na gotowanie, może zamówić gotowe posiłki od kucharki z sąsiedniej wioski. W menu, poza domową kuchnią, są też specjalności lokalne: kiszka i babka ziemniaczana oraz zaguby. To idealne miejsce na wyjazd z rodziną lub grupą przyjaciół – nawet do 15 osób. Zwierzęta są również mile widziane.











Jedynym, czego to miejsce nie lubi, to głośne imprezy i świętowanie przy muzyce. Młyn nad Sarenką jest miejscem ciszy, spokoju i ładowania duchowych baterii poprzez kontakt z naturą, a także, jeśli ktoś lubi, zajęcia jogi czy medytacje, które w razie niepogody można praktykować w świeżo wyremontowanej salce na poddaszu.

Na terenie gospodarstwa znajduje się zarybiony staw, a złowione ryby można przygotować na grillu lub ognisku. Okolica zachęca do spacerów i wycieczek rowerowych, a jeśli ktoś zatęskni za spływem po Bugu, łatwo zrealizuje to marzenie dzięki lokalnym wypożyczalniom kajaków.



**MŁYN NAD SARENKĄ**  
**Aneta Kobylińska**

-  Franopol 1
-  08-220 Bużka
-  +48 791 966 026
-  kontakt@mlynnadsarenka.pl
-  www.mlynnadsarenka.pl
-  fb profile.
-  php?id=100057326055175
-  ig mlynnadsarenka





## MUZEUM KURPIOWSKIE W WACHU

Wach – wioska w sercu Puszczy Kurpiowskiej. Wokół tylko lasy, łąki, pola i bagna. W pobliżu dwa rezerwy – Podgórze i Karaska. Podczas spaceru po lesie można natknąć się na jelenie, sarny, a nawet borsuki. Latem poszycie czerwieni się od borówek i czerni od jagód, jesienią kusi grzybami. Oto kraina Kurpi, ludzi żyjących w lasach i z lasu. Chyba że ktoś, jak Zdzisław Bziukiewicz, został bursztyniarzem. A z zamiłowania – strażnikiem lokalnej tradycji i przewodnikiem po dziejach minionych.

Gospodarstwo, w którym mieszkają Laura i Zdzisław Bziukiewiczowie, zadziwia od pierwszego wejrzenia. Białe ściany większych chatup obwieszane narzędziami to jeden z najbardziej charakterystycznych i najchętniej fotografowanych obrazków z pierwszego na Kurpiach prywatnego muzeum i jednego z pierwszych na

całym Mazowszu. Niskie płotki obwieszane glinianymi garnkami, dziesiątki maszyn rolniczych i innych konstrukcji wyeksponowanych na podwórzu, kapliczki i świątki, w wielkiej stodole – setki oleodruków i świętych obrazków oraz dziesiątki palm wielkanocnych liczących po kilka metrów wysokości. A w sumie w całym Muzeum – kilkanaście tysięcy eksponatów!

Zdzisław jest rdzennym Kurpiem, tak zwanym pniokiem, zafascynowanym historią swego regionu, folklorem i lokalną małą ojczyzną. Żona, podobnie jak on zajmująca się twórczością ludową, jest Kurpianką przysposobioną, ale pokochała ten region równie mocno jak koronkę frywolitkową, w której się specjalizuje. Razem tworzą niesamowity klimat tego miejsca. On – gawędziarz i miłośnik historii, gromadzi i odnawia wychodzące z użytku narzędzia, maszyny rolnicze



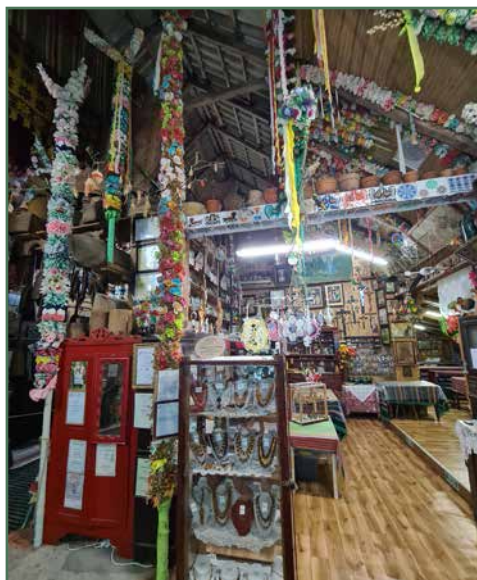
i inne przedmioty codziennego użytku, które okoliczni mieszkańcy przynoszą do Muzeum. A gdy zjawiają się goście, zakłada strój kurpiowski i ze swadą opowiada kurpiowską mową historie zgromadzonych w gospodarstwie eksponatów i legendy, na przykład o powstaniu bursztynu.

Laura zajmuje się organizacją i kuchnią, i to od strony praktycznej, jak i teoretycznej. Jest autorką książki kulinarnej z tradycyjnymi kurpiowskimi przepisami, które zebrała od najstarszych mieszkańców, a każdą potrawę potrafi nie tylko opisać, ale również przygotować. Wystarczy umówić się przed przyjazdem z gospodynią, a na stole podczas wizyty wylądnie chleb z domowych pysznym smalcem, fafernuchy i piwo kozicowe, a w razie potrzeby nawet cały obiad! Muzeum w Wachu powstało w 2009 r. i stało się wizytówką całej Kurpiowszczyzny. Ale wizyty u Bziukiewiczów to nie



tylko zwiedzanie, oglądanie i słuchanie! Tutaj poznaje się tradycję poprzez doświadczenie. Zdzisław organizuje i prowadzi warsztaty bursztyńskie, które zaczynają się od... kopania w ziemi i poszukiwania bursztynu. Laura jest mistrzynią koronczarstwa i prowadzi zajęcia z tej dziedziny, ale uczy też robienia kwiatów z papieru, palm wielkanocnych oraz zielarstwa.

Wyroby Zdzisława z bursztynu oraz koronki i inne rękodzieła Laury można kupić w muzealnym sklepiku. Są tu również dostępne pisanki kurpiowskie i inne piękne pamiątki oraz przewodniki i mapy regionu.



**MUZEUM KURPIOWSKIE  
W WACHU**  
Zdzisław i Laura  
Bziukiewiczowie

🏠 Wach 14  
07-420 Wach  
☎ +48 607 676 356  
@ kurpiewach@wp.pl  
frywolki@tlen.pl  
🌐 www.kurpie.com.pl  
🌐 fb MuzeumKurpiowskieWachu





## OCZYSZCZALNIA MIEJSCE

Trzeba przyznać, że już sama nazwa intryguje. Wystarczy jedynie zerknąć na stronę internetową, by wiedzieć, że jest to miejsce nietuzinkowe, unikalne, jedyne w swoim rodzaju, zaskakujące i na pewno warte poznania. Anna i Witold stworzyli je od początku, choć należałoby napisać – tworzą – bo Oczyszczalnia cały czas się zmienia. To Witold parę lat temu znalazł Ludwików, posadził tysiąc drzew i zamieszkał z Anną, która to budowała, to burzyła. Psycholog, rozchwytywany trener biznesu i artysta stworzyli duet doskonały, przekuwając swoje marzenie o stworzeniu miejsca dla tych, którzy nie mają czasu na nic, w sukces. I choć napotkali na swojej drodze wiele trudności, dziś nie wyobrażają sobie życia bez Oczyszczalni.

Oczyszczalnię Miejsce opisują tak: „Nie mamy telewizorów... Nie mamy

repcji... Nie mamy statych godzin posiłków... Nie mamy coli... Nie mamy schabowego... Nie mamy kostki brukowej... Nie mamy hałasu... Nie mamy tego wszystkiego czego się wszyscy spodziewają, ale jest to czego oczekują”.

A więc jest budynek Oczyszczalni – przykład minimalistycznej, zielonej architektury, której przestrzeń łatwo dostosować do potrzeb użytkownika. Monumentalna drewniana konstrukcja, pokryta płytami z poliwęglanu, z przesuwными ścianami bocznymi to idealne miejsce na szkolenia firmowe, warsztaty jogi, warsztaty rozwoju osobistego, przyjęcie weselne, konferencje, pikniki i różnego rodzaju eventy. Do dyspozycji gości jest 10 pokoi 2-osobowych z łazienkami, każdy inny, o oryginalnym wystroju i nazwie. Każde pomieszczenie zostało poświęcone jednemu artyście oraz jednej cnotcie lub grzechowi.

Na gości czeka również Rozpieszczanie – kameralny obiekt składający się z 2 niezależnych budynków, zaprojektowany z myślą o grupach pragnących całkowicie skupić się na zadaniu, z jakim tu przybyły. Świetnie sprawdzi się na szkolenie, przyjęcie czy spotkanie przyjaciół. 170-metrowa przestrzeń, w której królują drewniane stoły i krzesła z lat 60-tych ubiegłego wieku, kominek, widok na zagajnik, a do tego drugi budynek z 6 pokojami 2-osobowymi, pod patronatem wielkich filozofów i studio zwanym Niebem.

Ważną częścią oferty jest też Manufaktura Andreasa Dorenga, czyli cykliczne warsztaty z warzenia zdrowego, pysznego piwa i jego degustacji – połączone z nauką przygotowywania potraw pasujących do tego trunku.



I jest jeszcze kuchnia – tak niezwykła, jak pozostałe części Oczyszczalni. Obszar wielkiej radości i pole wiecznych eksperymentów.

Oczyszczalnia Miejsce to wyraz osobowości i temperamentów Anny i Witolda. Nietuzinkowe pod każdym względem. Opisać słowami je trudno, trzeba tu po prostu przyjechać i go doświadczyć.

**OCZYSZCZALNIA MIEJSCE**  
**Anna Myca, Witold Czarnocki**

Ludwików 26a

96-515 Teresin

+48 606 830 585

+48 602 767 585

oczyszczalnia@oczyszczalnia.tourism.pl

www.oczyszczalniamiciejsce.pl

fb profile.

php?id=100057251718524





## OSADA MŁYNARZA

W malowniczym zakolu Skrwy, niespełna 10 km od Płocka, powstała Osada Młynarza. Wartki nurt do dziś zasila stary młyn, który kiedyś produkował pyszne kasze, a dziś... wytwarza energię elektryczną! Nie ma tu wielkich upraw i hodowli, ale jest przydomowy ogród z warzywami na użytek gospodarstwa otoczonego lasami. To idealna baza dla ambitnych kajakarzy i ludzi zakochanych w dzikich zakątkach zieleni, dla poszukiwaczy ciszy i spokoju, a także aktywnego wypoczynku.

Gospodarzami tego niezwykłego miejsca są Beata i Mieszko Ogończyk-Mąkowscy, którzy prowadzą Osadę Młynarza razem z trójką dzieci – Filipem, Oliwią i Antonią – trzecim pokoleniem Ogończyk-Mąkowskich na tym terenie kupionym jeszcze w latach 80. przez rodziców Mieszka.

Sercem gospodarstwa jest zabytkowy młyn z pierwszej połowy XIX w. Pieczolowicie odnowiony zabytek zyskał nowe życie i zachwyca gości przyjeżdżających do Radotek na wypoczynek, a jednocześnie w stu procentach zapewnia gospodarstwu ekologiczną energię czerpaną z rzeki. Oprócz młyna jest tu także dom młynarza i zabudowania gospodarcze, budynek z apartamentami dla gości, sauna, jacuzzi oraz odkryty basen.

W budynku dla gości znajdują się trzy apartamenty z łazienkami. Największy może pomieścić nawet 6 osób. Można dodatkowo zamówić śniadania z lokalnych produktów: jaj od własnych kur, warzyw z tutejszego ogrodu, domowych konfitur i wędlin z miejscowej masarni. Zimą można rozpalić ogień w kominku i skorzystać ze strefy relaksu. Na życzenie gości odbywają się zabiegi lecznicze

lub relaksujące w pomieszczeniu z sauną i jacuzzi. Latem można także skorzystać z basenu. A wielka i piękna stodoła wynajmowana bywa na specjalne okazje. To idealne miejsce na wesela i inne wielkie święta – 400 metrów kwadratowych! Jest gdzie tańczyć i biesiadować. Na terenie gospodarstwa znajdują się zarybione stawy, z których mogą korzystać miłośnicy wędkowania. Zwolennicy aktywniejszego spędzania czasu mogą skorzystać z tutejszej wypożyczalni kajaków i ruszać na spływ Skrwą. Można samodzielnie wybrać trasę, od 1,5-godzinnej do trwającej ponad 5 godzin wyprawy. To coś dla kochających adrenalinę, podobnie jak organizowane na terenie Osady zawody przeszkodowe i organizowany późną jesienią Bieg w Swetrze promujący aktywny wypoczynek i dobrą zabawę – szansę na



wygraną mają nie tylko najlepsi biegacze, ale także osoby, które pobiegną w najciekawszych kostiumach!

W czasie weekendów Osada jest świetną bazą wypadową dla kajakarzy, rowerzystów i miłośników pieszych wędrówek po malowniczym Brudzeńskim Parku Krajobrazowym, a przez 6 letnich dni zamienia się w miasteczko Festiwalu Wibracje z koncertami muzyki etno i elektro, prelekcjami i mnóstwem innych atrakcji.

 **OSADA MŁYNARZA**  
**Beata i Mieszko**  
**Ogończyk-Mąkowscy**

 Radotki 1

09-411 Biała

 +48 605 284 581

+48 698 647 009

 [biuro@osadamlynarza.pl](mailto:biuro@osadamlynarza.pl)

 [www.osadamlynarza.pl](http://www.osadamlynarza.pl)

 fb osada.mlynarza

 ig osada\_mlynarza





## OSIEDLIKO NAD SONĄ

Dookoła pola, co jakiś czas kępa drzew. Zaskakująco pofałdowany teren jak na Mazowsze. Żadnych oznak, że dokąds trzeba się spieszyć. Do najbliższego większego miasta – Płońska, Ciechanowa czy Pułtuska – od kilkunastu do dwudziestu kilku kilometrów, a do Warszawy – 70. Niedaleko za to płynie niespiesznie rzeka Sona.

I właśnie po to przyjeżdża się do Osiedlika nad Soną – żeby się nie spieszyć. A nawet: żeby zwolnić. Przypomnieć sobie, co jest naprawdę ważne. Wyciszyć się, poczuć intensywność tu i teraz. Wszystko temu sprzyja: brak telewizji i dobrego zasięgu, żeby nie mnożyć bodźców (ale w razie potrzeby jest szybkie WiFi). Dom z olbrzymim dachem, ogród i domek na drzewie, wokół łąki na łagodnych pagórkach i mazowieckie wierzby. Wnętrza zaaranżowane

w minimalistycznym skandynawskim stylu także sprzyjają wypoczynkowi i uspokojeniu zmysłów oraz ducha. A podejście gospodarzy do ekologii to znakomity przykład dbania o zminimalizowanie negatywnego wpływu człowieka na środowisko naturalne.

Gospodarze Osiedlika – Jola i Dominik – znają wielkomiejskie tempo, a swoją życiową drogę opisują frazą: „od osiedla do osiedlika”. Mają za sobą doświadczenia pracy w korporacji i prowadzenia własnej firmy. Oboje chcieli innego życia, zaczęli więc spędzać wspólne weekendy na wędrowaniu po Mazowszu w poszukiwaniu miejsca, które ich oczaruje. Tak trafili nad Soną, gdzie urzekł ich krajobraz doliny rzeki z łąkami i charakterystycznymi wierzby.

Niezwykły dom, w którym mieszkają i przyjmują gości, to dawna obora.

Była tak wielka, że pomyśleli o stworzeniu agroturystyki – miejsca jak najbardziej naturalnego. Ściany domu zostały ocieplone słomą i otynkowane gliną. Są tak grube, że zimą trzymają ciepło, a upalnym latem – zachowują we wnętrzu miłą chłód. Dachówka pochodzi z rozbiórki budynku na Mazurach, a posadzka z cegły rozbiórkowej w Ciechanowie. Niemal każdy element domu można w ten sposób opisać, a większość prac wykonał Dominik.

Do dyspozycji gości jest 5 pokoi dla 17 osób, każdy z łazienką z prysznicem. W pokojach są odnowione stare meble i zainstalowane ze smakiem wyposażenie z odzysku. Na parterze znajduje się wspólna przestrzeń z kuchnią, jadalnią i kominem. Serwowane na miejscu jedzenie jest proste i smaczne, przygotowane z lokalnych, sezonowych produktów.



We wspólnych miejscach w domu zapraszają do odpoczynku hamaki, kanapy i wygodne fotele, kąciki z książkami i zabawkami dla dzieci oraz miejsca do rysowania lub grania w planszówki. W ogrodzie jest miejsce na ognisko i grill, plac zabaw dla dzieci i kolejne miejsca zapraszające do wypoczynku: leżaki, stoliki i hamakowisko.

**OSIEDLISKO NAD SONĄ**  
**Jola i Dominik Kucia**

📍 Spądoszyn 11  
06-440 Gąsocin  
☎ +48 696 050 170  
✉ rezerwacja@osiedlisko.pl  
🌐 www.osiedlisko.pl  
🌐 fb osiedliskonadsona  
🌐 ig osiedliskonadsona





## SIEDLISSKO LELUJA

Puszcza Biała zwana kiedyś Biskupią to dawne tereny leśne na wschód od Pułtuska, między Narwią a Bugiem. Właśnie w otulinie puszczy, niespełna 10 km od Pułtuska, leży wioska Wielgolas z gospodarstwem rodzinnym o tajemniczej nazwie Siedlisko Leluja.

Królową gospodarstwa jest stuletnia kurpiowska chata, chociaż gigantyczna stodoła z wydzielonym na święte obrazy kącikiem Maryjkowo i jadalnią zdolną obsłużyć całą zieloną szkołę też robi olbrzymie wrażenie. Wokół las pełen ptaków i innych dzikich zwierząt, w gospodarstwie kozy, kury i inne wiejskie zwierzaki, do tego domki na drzewach, zioła na łące, latem jagody, jesienią grzyby i ziemniaki pieczone w ognisku – jest tutaj tyle do zrobienia, że szybko zapomina się o braku dostępu do Internetu. W Siedlisku Leluja jest się tu, teraz i w absolutnym realu.

Gospodarze – Monika i Wojtek – na początku planowali kupienie małego domu na wsi zamiast jeszcze mniejszej kawalerki w miejskim bloku. Chcieli żyć bliżej natury i spełnili to marzenie. Małymi kroczkami od skrawka ziemi z domkiem, przez powiększanie działki, hodowlę pierwszych zwierząt – kóz i kur – rozwijali przez kilkanaście lat swoje włości. Tutaj rosną ich dzieci i spędzają czas wolny uczniowie zielonych szkół oraz uczestnicy letnich obozów. Na miejscu mają noclegi i mnóstwo atrakcji – plac zabaw z tyrolką, trampoliną, karuzelą i torem przeszkód, lelujowe morze, kino w stodole i... basen z sianem! Na terenie gospodarstwa obowiązuje stroje znoszone, ale wygodne, hołdujące zasadzie, że szczęśliwe dziecko to brudne dziecko.

Noclegi zorganizowane są w kilku budynkach noszących nazwy działające



na wyobraźnię, np. Lelujowa Chata, Kur-  
nik, Domek Rybaka czy Lelujowe Tipi. Tipi  
to oczywiście nie budynek, a indiański  
namiot. Poza noclegami jest na miejscu  
także całodniowe wyżywienie – obfi-  
te śniadania, domowe obiady dwuda-  
niowe, ciepłe kolacje, produkty lokalne,  
w tym – lelujowe sery, ale to temat na  
osobny artykuł. A najlepiej zajrzeć na  
stronę Siedliska i sobie o tutejszych se-  
rach poczytać. Podczas pobytu w Sie-  
dlisku można wziąć udział w warszta-  
tach serowarskich!

Zielone szkoły, szkolne wycieczki i obozy  
letnie to nie jedyni goście Siedliska Lelu-  
ja. Jest to miejsce, w którym można zor-  
ganizować praktycznie każdą imprezę  
rodzinną, firmową lub dla przyjaciół –  
z wyżywieniem, specjalnymi atrakcjami  
i noclegami. Oczywiście niemożność ko-  
rzystania z telefonów komórkowych, czyli



jedna z największych atrakcji – w pakie-  
cie! Oraz sauna. Szansa na wędkowanie,  
jeśli ktoś lubi. Latem wycieczki rowero-  
we, zimą biegówki i morsowanie. A na  
co dzień – dojenie kóz. W mieście tego  
nie ma!

**SIEDLIKO LELUJA**  
**Monika Żurawska i Wojciech**  
**Krasnodębski**

🏠 Wielgolas 25  
07-215 Obryste  
☎ +48 512 291 685  
@ siedliskoleluja@o2.pl  
🌐 www.siedliskoleluja.pl  
🌐 fb SiedliskoLeluja  
🌐 ig siedliskoleluja





## SIEDLIKO NAD STAWEM

Klimatyczny dom nad stawem w Sannikach kupiła z myślą o swoich dzieciach. Joanna marzyła, żeby miały podobne do jej wspomnienia z dzieciństwa – bieganie na boso po trawie, zrywanie szczypiorku z przydomowego ogródka i czytanie wieczorami przy kominku. Kocha spędzać czas w Sannikach, z rodziną i przyjaciółmi. W pewnym momencie postanowiła podzielić się Siedliskiem. Tak narodził się pomysł wynajmowania domu gościom, którzy – gdy pierwszy raz go widzą – zakochują się w nim tak samo, jak Joanna, gdy pierwszy raz go zobaczyła.

Siedlisko na Stawem to duży, ponad 200-metrowy dom z czterema sypialniami, idealny dla 9 dorosłych i 2 dzieci, choć oczywiście można tu przyjechać nieco mniejszą lub większą grupą. Położony na obrzeżach miasteczka, co gwarantuje

ciszę i spokój, ale również swobodny dostęp do wszelkiego rodzaju infrastruktury. W pobliżu są sklepy, apteka, przychodnie. Niedaleko jest również do Warszawy, bo to jedyne 50 km od stolicy.

W domu jest duży salon z kominkiem połączony z jadalnią, zajmujący 80 m<sup>2</sup>. Stoi tu wielka kanapa, fotel bujany, telewizor i stół dla 10 osób, można więc odpoczywać i biesiadować do woli. W pełni wyposażona kuchnia zaprasza do gotowania dla rodziny i przyjaciół, tym bardziej, że w sezonie korzystać można z warzyw i ziół rosnących w przydomowym warzywniku. W garażu stoi piec do pizzy i stół dla 8 osób – można więc urządzić sobie prawdziwie włoską ucztę. A zjedzone kalorie spalić przy stole do ping-ponga. Garaż to świetne miejsce na długie letnie wieczory, gdy dzieci już śpią, a wokół panuje cudowna cisza.

Ponad 1 hektarowa działka jest miejscem wymarzonym na relaks i odpoczynek. Leżaki, miejsce na ognisko, ogród ze stawem z pomostem – to wszystko gwarantuje prawdziwy, niczym nie zmącony wypoczynek. Jest też sauna i jacuzzi, a dla najmłodszych piaskownica. W Siedlisku trudno się nudzić, ale okolice zachęcają do wędrówek. Warto wyskoczyć do Pałacu w Sannikach (20 minut spacerem od domu), nad Jezioro Zdrowskie (na miejscu jest dużo atrakcji dla dzieci) czy na kajaki nad Bzurę. Oferta jest stworzona z myślą o rodzinach z dziećmi – dla nich przygotowano wszelkie niezbędne akcesoria (krzeselka do karmienia, wanienki, przewijaki, kącik zabaw, plac zabaw przed domem). Świetnie się również sprawdzi jako dom na romantyczny weekend we dwoje czy miejsce pracy zdalnej.



**SIEDLISSKO NAD STAWEM**  
**Karolina Rutkowska**

🏠 Al. Witosa 4A

📞 09-540 Sanniki

📞 +48 601 400 948

🌐 [www.slowhop.com/pl/miejsca/4383-siedlisko-nad-stawem.html](http://www.slowhop.com/pl/miejsca/4383-siedlisko-nad-stawem.html)

🌐 [www.instagram.com/siedlisko.nad.stawem/](https://www.instagram.com/siedlisko.nad.stawem/)

🌐 [ig siedlisko.nad.stawem](https://www.instagram.com/siedlisko.nad.stawem/)





## SIEDLIKO RAZ SIĘ ŻYJE

Magda, Mariusz i ich syn – dziś już nastolatek Kuba. Kilka lat temu uciekli z Warszawy, w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi. Jedno ogłoszenie o sprzedaży wyróciło ich życie do góry nogami. Gdy na własne oczy zobaczyli stare siedlisko pod lasem, przepadli... Pomyśleli – „a raz się żyje!” – i postanowili je kupić. Marzyli o miejscu dla siebie, ale takim, którym będą mogli się dzielić z innymi. Od zawsze bowiem wiedzieli, że chcą, by tętniło ono życiem, kolorami i historiami różnych osób, gości, pragnących choć na kilka chwil oderwać się od pędu dnia codziennego. Tak powstało Siedlisko „Raz się żyje”, a na mapie turystycznej Mazowsza pojawiła się pierwsza w Polsce oferta glampingu w szałasach. Własnoręcznie i według własnego pomysłu zbudowali pięć klimatycznych, drewnianych Szalasów: Akacjowy,

Jaśminowy, W Oddali, W Sadzie i Dębowy. Wszystkie doskonale wyposażone, gwarantujące komfort i niezwykły klimat. Jest też pełna infrastruktura sanitarna i kuchenna, a na gości codziennie w kuchni czekają kosze śniadaniowe z sezonowymi produktami. Na śniadania serwują to, co wyrośnie w warzywniku prowadzonym całkowicie bez chemii, tylko przy wykorzystaniu naturalnego nawożenia, jajka są od własnych kurek i przepiórek, a sery i wędliny kupowane są u zaprzyjaźnionych, lokalnych producentów. To Magda dba o podniebienia gości, ona bowiem zajmuje się warzywnikiem, ogrodem i zwierzyńcem. Kury, przepiórki, króliki, kot i dwa psy to część rodziny, uwielbiana przez gości. Mariusz zaś to „złota rączka”, wszystko to, co wymyśli Magda, bez wiedzy i rozwiązań Mariusza nigdy by nie powstało.

Jego pasją i pracą jest fotografia. Często staje z aparatem w rękę podczas sesji zdjęciowych na terenie siedliska.

Już sam pobyt w luksusowych szałasach jest nie lada atrakcją, ale nie brakuje również innych. Do dyspozycji gości jest stara stodoła, którą gospodarze własnoręcznie rozłożyli we wsi obok, przewieźli na wozie pożyczonym od sąsiada i złożyli, a w niej kuchnia, jadalnia i salon. Jest wypożyczalnia rowerów, jacuzzi pod jabłonią z widokiem na łąki, śpiew ptaków i przestrzeń – idealna na wielogodzinne wędrówki i „słodkie nic nie robienie”, wspólne ogniska, grille i rozmowy do świtu. Są leżaki, hamaki, duży plac zabaw, gry planszowe i podwórkowe, boisko do badmintonu, a nawet biblioteczka. Gospodarze chętnie spędzają czas z gośćmi, zawsze są w pobliżu, a kiedy trzeba, cichutko się wycofują.



Magda i Mariusz mają dziś na siedlisko jeszcze więcej pomysłów niż wczoraj. Zawsze jednak pozostaną wierni pierwotnym założeniom: natura, spokój, cisza i relaks.

**SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE  
GLAMPING  
Magda i Mariusz Szczepek**

🏠 07-111 Adamów 1

☎ +48 575 389 712

✉ [razsiezyje@onet.pl](mailto:razsiezyje@onet.pl)

🌐 [www.siedliskorazsiezyje.blogspot.com](http://www.siedliskorazsiezyje.blogspot.com)

🌐 fb SiedliskoRazSieZyje

🌐 ig [siedliskorazsiezyje\\_glamping](https://www.instagram.com/siedliskorazsiezyje_glamping)





## SIELANKA RACIĄŻ

Pośród łąk i lasów północnego Mazowsza leży Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Pólka-Raciąż – jedna z największych ostoj ptactwa na Mazowszu, określana przez miłośników ornitologii małą Biebrzą. W otulinie tego cudu natury powstało Gospodarstwo Agroturystyczne Sielanka-Raciąż. Możliwość podglądania ptaków podczas porannych wypraw to jedna z atrakcji pobytu w tym miejscu, ale nie skrzydlate są najważniejszymi stworzeniami w Sielance, lecz konie. Dla wielu młodych ludzi właśnie tutaj zaczyna się jeździecka przygoda, która trwa później przez całe życie.

Późno odkryta miłość do koni potrafi czynić cuda, o czym przekonał się założyciel Sielanki. Przez sporą część życia Mikołaj Adamczyk i jego żona Alicja mieszkali i pracowali w Warszawie, ale po latach życia w wielkim mieście

zdecydowali się na zmianę. Kupili kawałek ziemi koło Raciąży i zaczęli budować nową przystań. Kiedy osiedlili się na dobre, Mikołaj spełnił swoje kolejne marzenie: kupił dwa konie – Klarę i Dalię. W ciemno. Cała jego wiedza na temat tych zwierząt pochodziła z książek. Ale wkrótce cała rodzina jeździła już konno, a w Sielance powstała stajnia, w której przybywało zwierząt.

Syn Mikołaja, Michał, został instruktorem jeździectwa i tak wystartowały wakacje w siodle dla dzieci i młodzieży. W ciągu 20 lat gospodarstwo zmieniło się z surowej szkółki z noclegami w namiotach w ośrodek z pięcioma wieloosobowymi pokojami oraz trzema świetlicami. W turnusach mogą brać udział nawet grupy 30-osobowe. W czasie roku szkolnego odbywają się tu zielone szkoły, ale można też przyjechać na wycieczkę jednodniową.

Organizacją wycieczek dla szkół i przedszkoli w ramach projektu „Cudne Manowce” zajmuje się córka Marta z mężem Rafałem. Podczas autorskich zajęć i warsztatów uczestnicy zgłębiają wiedzę o ptakach, leśnych zwierzętach, poznają jadalne chwasty, mierzą się też z zagadnieniami permakultury oraz leśnym survivaliem. Dzieci i młodzież uczą się też, jak tworzyć naturalne kosmetyki i mydła, mieszanki i ogródki ziołowe, a z synową Mikołaja i Alicją Małgosią tworzą ceramiczne dekoracje. Michał, pasjonat ptactwa, prowadzi spacerorynologiczne. W warsztatach zielarskich oraz „Dzkiej kuchni” uczestniczą wszystkie pokolenia. Na zajęcia przyjeżdżają również podopieczni placówek i szkół specjalnych, z którymi realizowane są zajęcia z elementami integracji sensorycznej, lasoterapii i ćwiczeniem małej motoryki. Na terenie gospodarstwa znajduje się stajnia, padoki oraz kryta ujeżdżalnia – w przypadku deszczowej pogody można prowadzić lekcje jazdy pod dachem. Jest też kawałek lasu, łąki, pola i stawy, w sumie 13 hektarów terenu oddalonego od wielkich miast i ruchliwych dróg. Sielanka! Alicja króluje w kuchni, a wszystkie



posiłki powstają na miejscu. Produkty pochodzą z własnego ogródka lub od okolicznych rolników. Można tu również spróbować dzicyzny i pysznego żuru, a w ramach zajęć przyrodniczych młodzi goście poznają odżywcze właściwości chwastów i mogą skosztować potraw przyrządzonych z tego, co rośnie na łące. Sielanka należy do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych, a wybór warsztatów i zajęć dla dzieci i młodzieży jest bardzo duży. Ale na terenie gospodarstwa organizowane są również imprezy rodzinne, przyjęcia komunijne i weselne oraz szkolenia i firmowe integracje.



👤 **GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
SIELANKA-RACIĄŻ  
Alicja i Mikołaj Adamczykowie**

🏠 Pólka-Raciąż 80  
09-140 Pólka-Raciąż  
☎ +48 501 204 915  
✉ sielanka@sielanka.com.pl  
🌐 www.sielankaraciaz.pl  
🌐 www.wycieczki-edukacyjne.pl  
🌐 fb SielankaRaciaz  
🌐 fb CudneManowceRaciaz





## SIELSKI DOM I OGRÓD

Na kresach wschodnich województwa mazowieckiego, jeszcze dalej niż Ostrów Mazowiecka i Brok, choć ciut bliżej zachodu niż Nur, znajduje się miejscowość Stara Złotoria. W promieniu 10 kilometrów żadnych dużych miast. Cisza, spokój, nadbużańskie łąki, lasy, sady, pola i same boczne drogi. A pośrodku tej sielanki – tajemniczy ogród.

Łatwo to miejsce rozpoznać latem po zapachu lawendy, a zimą po widocznym także z zewnątrz starym domu malowanym w kwiaty. Zresztą nie tylko dom po dziadkach – niewielkie muzeum opowiadające o dawnej wiejskiej szkole – został przez właścicielkę własnoręcznie ozdobiony. Także budynki gospodarcze zachwycają malowanymi wzorami roślinnymi.

Sielski Dom i Ogród to miejsce, które Anna Gawlik stworzyła w dawnym

gospodarstwie swoich dziadków. To kraina jej dzieciństwa. Przyjeżdżała tutaj z siostrą na wakacje, poznawała codzienne życie na wsi i podglądała, z jakich ziół babcia korzysta w różnych okolicznościach. Później dorosła już Anna przez całe lata wędrowała po świecie, zdobywając kolejne tajniki wiedzy o ogrodnictwie i architekturze krajobrazu. Tę ostatnią specjalność studiowała w Wielkiej Brytanii i tam nagle zdała sobie sprawę, że wie, gdzie jest jej miejsce i jak ma wyglądać. Wróciła na Wschodnie Mazowsze, by wykreować na ziemi po dziadkach niezwykłą przestrzeń – ogród pełen tematycznych pokoików. Każdy w innym stylu! Największy to pole lawendy, którą można znaleźć także w domu pani Anny w samodzielnie wykonywanych kosmetykach, w saszetkach w bieliźniarce, a nawet



w domowych ciasteczkach i... daniu z kurczaka!

Ciasteczka, kurczaka, a także herbatę i kawę z syropem lawendowym serwuje się również gościom zwiedzającym ogród i uczestnikom warsztatów, które odbywają się w wielkiej starej stodole pachnącej lawendą i najczęściej są z tą rośliną związane. Bo Sielski Dom i Ogród to miejsce warsztatów oraz zwiedzania i najintensywniej funkcjonuje właśnie w okresie kwitnienia lawendy, czyli od czerwca do końca lata. Wiosną i wczesną jesienią można także brać udział w warsztatach zielarskich, zajęciach robienia domowych kosmetyków z dodatkiem olejku lawendowego, można też odwiedzić muzeum szkoły wiejskiej. Warto śledzić media społecznościowe Sielskiego Domu i Ogródu, w których zapowiadane są z wyprzedzeniem



wydarzenia poświęcone lawendzie i zadeklarować swój udział. Można zapisać się lub umówić na wycieczkę, także szkolną – część ogrodu z domkami elfów dedykowana jest najmłodszym gościom.

#### 👤 **SIELSKI DOM I OGRÓD**

**Anna Gawlik**

- 🏠 Stara Złotoria 4
- 07-323 Zaręby Kościelne
- ☎ +48 784 144 286
- ✉ [aniavirt@gmail.com](mailto:aniavirt@gmail.com)
- 🌐 [www.sielski.com.pl](http://www.sielski.com.pl)
- 🌐 fb profile.
- 🌐 [php?id=100027309387312](https://www.facebook.com/?id=100027309387312)
- 🌐 [ig sielski\\_dom\\_i\\_ogrod](https://www.instagram.com/sielski_dom_i_ogrod)





## SŁODKI ZAKĄTEK

Wzgórze Łysocha wydaje się niewielkim wzniesieniem, ale widok ze szczytu na Dolinę Bugu jest niezapomniany: horyzont pofałdowany lasami, polami i łąkami, mnóstwo zieleni, powietrza i słońca, a tuż obok na zboczach rozrasta się brzozy młody. Można delektować się tymi widokami z hamaka lub altany ze stołem zastawionym słodkościami przygotowanymi przez panią na tych włościach. Bo Łysocha to prywatna góra znajdująca się na terenie Słodkiego Zakątka – gospodarstwa agroturystycznego Justyny i Artura Bobińskich.

Gospodarze od zawsze marzyli o własnej agroturystyce, mieli już nawet odrobinę doświadczenia – oboje wcześniej pracowali w tej branży. Kiedy pojawiły się dzieci, postanowili wybudować własny dom i spełnić marzenie o przyjmowaniu turystów. I zrobili to! Pierwsi goście

pojawiли się w Słodkim Zakątku już w 2017 r. i wielu z nich przyjeżdża do Klepaczewa do dziś. Spokój, piękno krajobrazu i pyszne jedzenie oraz możliwość aktywnego spędzania czasu w cudownych okolicznościach przyrody to jest to, co do Słodkiego Zakątka przyciąga najbardziej.

Gospodarze mieszkają na parterze domu, a goście mają do dyspozycji piętro i poddasze. Na piętrze, poza dwuosobowymi pokojami, jest też duży salon ze świetnie wyposażonym aneksem kuchennym, a na zewnątrz podwórce z dużą zadaszoną wiatą z wielkim stołem i piecem – fantastycznym miejscem na biesiady okraszane śpiewami z akompaniamentem akordeonu i lokalnymi legendami, jak ta o tajnym tunelu pod Bugiem, którym można było przejść z sąsiedniego Zabuża do zamku

w Mielniku. Piec służy też czasami do przeprowadzenia warsztatów pieczenia placek na blasze. Nie tylko dzieciaki są zachwycone!

Goście mogą skorzystać w Słodkim Zakątku z sauny i bani, a zimą z zorganizowanych przez gospodarzy kuligów. Bo w ciepłym sezonie królują tu spływy i rajdy. Klepaczew z Łysochą znajduje się w sąsiedztwie pięknej piaszczystej plaży nad Bugiem w Serpelicach, a Bobińscy udostępniają gościom kajaki. W pobliżu przebiega także szlak rowerowy GreenVelo, dlatego coraz częściej gośćmi na jedną noc bywają strudzeni rowerzyści, którzy mogą przechować swoje jednoślady w zabezpieczonym pomieszczeniu. Motocykliści zwiedzający Tygiel Doliny Bugu także są tutaj mile widziani.

Skąd nazwa Słodki Zakątek? Z miłości do gotowania – odpowiada pani Justyna,



która uwielbia zwłaszcza wypiekanie ciast i ciasteczek, choć potrafi zaskoczyć gości także faszerowanym kalafiorom. Na życzenie przygotowuje posiłki. W menu – kuchnia domowa i tradycyjna. Królują lokalne produkty, jajka od własnych kur, warzywa z ogródka i pyszne wypieki.

**SŁODKI ZAKĄTEK NAD BUGIEM**  
**Justyna i Artur Bobińscy**

🏠 Klepaczew 32B  
08-221 Klepaczew  
☎ +48 608 051 836  
+48 694 967 594

@ naszslodkizakatek@wp.pl  
🌐 www.slodkizakatek.com.pl  
🌐 fb slodkizakateklepaczew  
🌐 ig justyna\_bob





## STADNINA KONI W NOWEJ WSI

Konie i piękno natury oraz trzy kobiety zakochane i w koniach, i w mazowieckiej wsi. Mama Aneta i jej dwie córki – Paula i Klaudia, które kilkanaście lat temu stały się powodem przeprowadzki z Warszawy do Nowej Wsi pod Kosowem Lackim. To tutaj chciały mieszkać i tutaj wraz z mamą stworzyły miejsce niezwykle, cieszące się uznaniem wśród gości, co jest dla nich najważniejszą wartością. Dzisiaj każda z nich ma swoje zadania, które realizuje w gospodarstwie. Mama Aneta zarządza częścią kulinarną, organizacją imprez okolicznościowych oraz noclegami. Paula i Klaudia zajmują się pracą przy zwierzętach. Prowadzą jazdy konne, pracują z dziećmi oraz zajmują się marketingiem w mediach społecznościowych. Zespół łączy pasja i miłość do natury. Malownicza, 14-hektarowa posiadłość znajduje się na obrzeżach

Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, pośród pól, łąk i lasów, około 110 km od Warszawy. To raj przede wszystkim dla mieszkających tu koni. W stadninie można rozpocząć swoją przygodę z jeździectwem, jak również doskonalić swoje umiejętności. Konie są zarówno dla dzieci, jak i dorosłych w różnym stopniu zaawansowania. Zwierzyńiec tworzą jeszcze alpaki, osiołek, owieczki, kozy, króliki, bażanty, kury, kaczkę, psy i koty, które bardzo cieszą najmłodszych bywalców. Dzieci mogą je oglądać i karmić pod okiem pracowników stadniny. Oprócz szkółki jeździeckiej i mini zoo są także domki holenderskie z werandami. Spać można również pod chmurką, na polu namiotowym. Oczywiście dla gości przygotowano sanitariaty, które znajdują się w oddzielnym budynku. Choć gospodarze nie prowadzą na co

dzień restauracji, w tutejszej karczynie uraczą każdego chętnego pysznym domowym jedzeniem. Klimatyczna drewniana chata, wyposażona w stare, czasem już zapomniane sprzęty, to idealne miejsce na organizację imprez i biesiad. Tym bardziej, że jest tutaj bar i prawie 30 smaków swojskich, domowych nalewek. Mocną stroną tutejszej gospody są dania regionalne, m.in. blaszak, pierogi, żurek na zakwasie, bigos, słonina wędzona czy swojski smalczyk. Większość tutejszych produktów spożywczych ma certyfikat ekologiczny (gospodarstwo ma od 2005 roku status gospodarstwa ekologicznego i należy do stowarzyszenia Ekoland). Posiadłość sprzyja aktywnemu wypoczynkowi i relaksowi na świeżym powietrzu. Dzieci mogą się bawić na placu zabaw, a miłośnicy wędkarstwa łowić



ryby w tutejszym stawie. Okolice są wymarzone na długie leśne spacerunki i rowerowe wycieczki. Niedaleko stąd również nad Liwiec, gdzie organizowane są spływy kajakowe. Blisko są także ciekawe zabytki, m.in. Bazylika Mniejsza w Węgrowie, z owianym legendą lustrem Twardowskiego czy Pałac Ossolińskich w Sterdyni.

#### 📍 STADNINA KONI W NOWEJ WSI

**Aneta Rybarczyk**

🏠 Nowa Wieś 58c  
08-330 Kosów Lacki

☎ +48 660 725 481  
+48 660 725 462

@ kontakt@stadninamazowsze.pl

🌐 www.stadninamazowsze.pl

🌐 fb profile.

php?id=100063494353765





## ŚRÓDBORSKA MANUFAKTURA SERÓW

Jako nastolatka uciekała z miasta, by na koniu huculskim eksplorować Bieszczady. A po skończeniu studiów zootechnicznych, uciekała z mężem na mazowiecką wieś, by żyć swoje marzenie o sielskim życiu. Dzisiaj z sukcesem prowadzi autentyczne, żyjące codziennym życiem gospodarstwo. Za towarzyszy ma owce i kozy (z każdą jest po imieniu), z których mleka własnoręcznie przygotowuje sery. Za jeden z nich otrzymała w 2023 roku Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. W pracy pomagają jej również osioł Bambus i stado przytułańskich kur. Przyjeżdżają do niej zarówno dzieci, jak i dorośli, organizuje warsztaty oraz plenerowe przyjęcia. Prowadzi Sklep Farmerski w Śródborzu, ma swoje stoisko na Biobazarze w Fabryce Norblina w Warszawie. Można ją spotkać w wielu miejscach w Polsce na serowarskich

pokazach i imprezach, z których często przywozi nagrody.

Wolny wybieg, opieka i troska, pasja, wiedza, tradycja i własnoręczna produkcja – to według Magdy przepis na sukces. Z takim samym zaangażowaniem wytwarza sery, jak i przyjmuje gości. Działając w ramach Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych od lat prowadzi warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży o tematyce prozdrowotnej, żywieniowej, przybliżającej do natury i zapomnianej już, a przecież podstawowej wiedzy na temat życia na wsi, hodowli zwierząt, tego skąd pochodzi żywność, którą widzimy w sklepie, a także radzenia sobie w lesie.

W ofercie Śródborskiej Manufaktury Serów jest kilka programów – warsztatów bogatych w aktywności rozwijające sensorykę, uczących postępowania ze

zwierzętami, samodzielności i kreatywnego czerpania z chwil nudy.

- Warsztaty serowarskie (owcze): karmienie jagniąt w Owczym Przedszkolu, zwiedzanie serowarni z degustacją serów, przygotowywanie owczych kulczek twarogowych w przyprawach dla przedszkolaków i robienie serów od podstaw dla dorosłych, spacer z osłem Bambusem, zabawa wśród kur, wspólne grillowanie.

- Warsztaty lawendowe: przygotowanie sadzonki lawendy, saszetki z lawendowym suszem, lawendowej soli do kąpieeli, pachnącego lawendowego obrazka, spotkanie ze zwierzętami, smakowanie lawendowych ciasteczek i lawendowej lemoniady.

- Warsztaty „DZIKIE”: spotkania pełne ciekawostek, prowadzone wspólnie z Jakubem Walickim – specem od



dzikich zwierząt, który na co dzień zajmuje się rehabilitacją i przywracaniem ich naturze.

Prowadzenie warsztatów ułatwia bogata infrastruktura: profesjonalna serowarnia, owczarnia, w której znajduje się Owcze Przedszkole, dwa pola lawendowe, rozległa łąka z drewnianym placem zabaw i paleniskiem do grilla. Wiosną 2023 planowane jest otwarcie stodoły warsztatowej, która pomieści 70 osób i będzie miejscem nie tylko organizacji zajęć, ale i wyjątkowych wydarzeń kulturalnych.



**ŚRÓDBORSKA  
MANUFAKTURA SERÓW  
Magda Lewandowska**

Śródborze 19  
09-130 Baboszewo

+48 531 543 188

kontakt@manufakturaserow.com

www.manufakturaserow.com

fb srodborska.manufaktura.

serow

ig srodborska\_manufaktura\_serow





## U ANI

80 kilometrów na południowy wschód od Warszawy leżą Maciejowice – znana miłośnikom historii, zwłaszcza Insurekcji Kościuszkowskiej miejscowość, która po ponad 150 latach odzyskała status miasta. Wokół rozciągają się tereny rolnicze, a w pobliskim Kawęczynie można znaleźć jedno z nielicznych na Mazowszu tradycyjnych gospodarstw agroturystycznych – U Ani. Tradycyjnych, ponieważ podstawą działalności jest dla niego produkcja rolnicza.

U Ani jest tak zwyczajnie, że aż nadzwyczajnie. Po prostu jak na wsi: mleko od krowy i kozy, z mleka ser, a warzywa prosto z ogródka. Raj dla dzieciaków: mogą szukać jaj w kurniku, zobaczyć, że mleko nie pochodzi z kartonu i dbać o żywe króliki oraz kucyka! Goście wracają do Ani z wielu powodów: pysznego jedzenia, naturalnego rytmu życia, pięknej

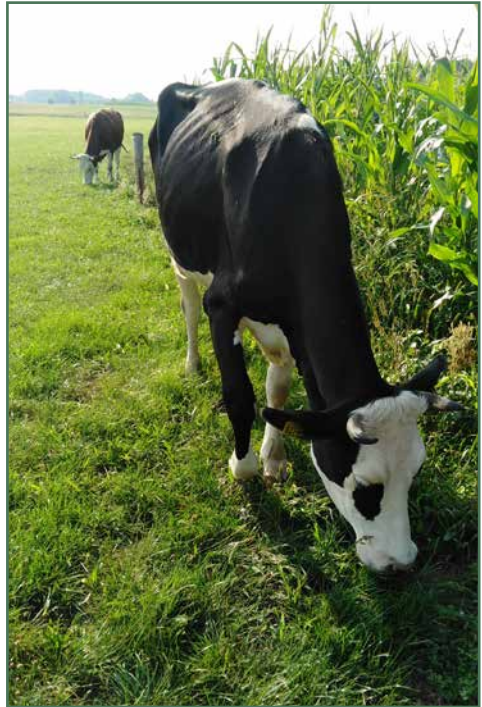
rolniczej okolicy i duszy tego miejsca – mądrej i troskliwej gospodyni, która podpowie na przykład, jak naturalnymi metodami wzmocnić organizm.

Rodzinny dom pani Ani stał się miejscem przyjmowania letników „na kwaterę” już w latach 80. XX wieku, ale agroturystyka z prawdziwego zdarzenia powstała dopiero w 2008 r. – po modernizacji gospodarstwa oraz generalnym remoncie domu. Zmiany okazały się strzałem w dziesiątkę: już w 2009 r. pani Ania zdobyła I nagrodę w konkursie Piękna Zagroda Wiejska w powiecie garwolińskim! Dziś może przyjąć na nocleg w domu do 12 osób, a co najmniej drugie tyle na polu namiotowym. Poza tym oferuje dostęp do pokoju wypoczynkowego z TV i biblioteczką, placu zabaw, basenu i ogrodu oraz rowerów, którymi można wyskoczyć na wycieczkę po okolicy, na



przykład do Muzeum im. T. Kościuszki w Maciejowicach.

Skarbem gospodarstwa U Ani jest naturalna, zdrowa żywność, jak najmniej przetworzona, smaczna i nagradzana, m.in. dwiema Perłami (2018 i 2022) oraz Laurem Marszałka Województwa Mazowieckiego (2019). Produkty roślinne pochodzą najczęściej z własnego warzywnika i przyrządzane są bez konserwantów, do tego własne mleko, jajka i mięso. Taka żywność nie tylko odżywia, ale również leczy. A tego, jak robić sery, masło, chleb czy przetwory z owoców, warzyw i ziół można też nauczyć się U Ani na warsztatach, na które przyjeżdżają nawet uczniowie klas gastronomicznych! Zajęcia odbywają się na terenie gospodarstwa w sali, w której można również organizować imprezy okolicznościowe.



Wracając do właściwości leczniczych jedzenia: pani Ania zna się także na ziołach, a w swoim gospodarstwie wykorzystuje m.in. takie rośliny jak czarna bez, lipa, mięta, pokrzywa i mniszek lekarski, z korzenia którego robi się... kawę!

**GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE U ANI**  
**Anna Goliszewska**

🏠 Kawęczyn 39  
08-480 Maciejowice

☎ +48 506 257 260  
+48 25 682 59 36

✉ agrokaweczyn@wp.pl

🌐 www.agrokaweczyn.com

🌐 fb agroturystykakaweczyn





## WINNICA DWÓRZNO

Zaledwie 40 km od Warszawy, w miejscu czystym ekologicznie, w wiosce otulonej lasami i graniczącej z jeziorem, leży Winnica Dwórzno – największa na Mazowszu i jedna z największych w Polsce. Dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym może pochwalić się produkcją doskonałej jakości win i jednocześnie być atrakcyjnym kierunkiem enoturystycznym dla osób poszukujących spokoju, wytchnienia i fachowej wiedzy o winie. Albo fantastycznej zabawy na wysokim poziomie podczas regularnie organizowanych imprez kulturalnych.

Wiesław Gowin, ojciec obecnych właścicieli winnicy – Wiktora i Oskara – założył w Dwórznie w 1990 r. gospodarstwo specjalizujące się w uprawie malin. Kilkanaście lat później zaczęły się na plantacji eksperymenty winiarskie. Wyprodukowane wówczas wino z malin do dziś

pozostaje specjalnością mazowieckiej plantacji. W 2012 r. zostały posadzone pierwsze sadzonki winorośli i rozpoczęły się kolejne eksperymenty, a także inwestycje w coraz bardziej nowoczesny sprzęt do wytwarzania wina. Bracia Gowinowie zaprosili do współpracy Piotra Stopczyńskiego, jednego z najlepszych enologów w Polsce, który do dziś sprawdza stan zdrowia winorośli w Dwórznie i czuwa nad jakością powstających tutaj trunków.

Pierwsze butelki trafiły do komercyjnej sprzedaży w 2015 r., a Winnica Dwórzno, oficjalnie otwarta dla gości 15 września 2018 r., stała się nie tylko miejscem produkcji, ale także jednym z najciekawszych gospodarstw z ciekawą ofertą enoturystyczną. Co weekend, przez okrągły rok, organizowane są zwiedzania, podczas których właściciele

prezentują cały proces produkcji. A warto podkreślić, że mazowieckie wina są wytwarzane naturalnymi, nieprzemysłowymi metodami, przy zastosowaniu nowoczesnej technologii i z ogromną dbałością o najdrobniejsze szczegóły. Przy wyjątkowych okazjach odbywają się pokazy otwierania butelki wina... siekierą! Ciekawą propozycją dla wyjątkowo zainteresowanych tematem jest możliwość wyprodukowania w winnicy prywatnej partii wina. Wstęp na wszystkie atrakcje można подарować w formie eleganckiego vouchera.

W Dwórznie powstają jakościowe wina gronowe i owocowe: jednoszczepowe oraz kupażowane ze szczepów takich jak Johanniter, Solaris czy Regent. Wina jednoszczepowe nazywane są od nazwy szczepu, natomiast kupaże noszą nazwę Mazovia Red lub White. W ofercie są



również wina jakościowe z malin, czarnej porzeczki, a nawet z jagody kamczackiej. Oprócz weekendowego zwiedzania Winnica Dwórzno organizuje też wyjątkowe wydarzenia. Kilka razy do roku odbywają się biletowane pikniki jazzowe, podczas których goście w wąskim gronie poznają winnicę i mogą obejrzeć występy wybitnych muzyków jazzowych na łonie natury, pośród starego sadu. Co roku, na początku września, organizowane jest Święto Wina, czyli otwarta impreza plenerowa z wolnym wstępem dla całych rodzin. Program obejmuje występy muzyczne, teatralne, akrobatyczne i animacje dla dzieci.



**W Winnica Dwórzno**  
**Wiktor i Oskar Gowin**

Spokojna 47  
96-320 Dwórzno  
+48 573 990 999  
kontakt@dworzno.pl  
www.dworzno.pl  
fb dworzno  
ig winnica\_dworzno





## WYPOCZYNEK NAD BUGIEM

Wieś Klepaczew – położona w otulinie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, na granicy trzech województw: mazowieckiego, podlaskiego i lubelskiego. To tutaj dwie silne kobiety: Józefa i Anna Bobińskie, prowadzą od wielu lat gospodarstwo agroturystyczne. Z miłości do swojej małej ojczyzny, z pasją do dzielenia się pięknem otaczającej przyrody, goszczą co roku turystów z bliższej i dalszej okolicy.

A wszystko zaczęło się dawno temu. To dzieci Józefy, Grzegorz – dziś mąż Anny i jego dwóch braci, zainspirowali swoją mamę do założenia gospodarstwa. Wychowywani wśród lasów, nad dziką rzeką, od najmłodszych lat pałali miłością do natury. Rodzinnie więc, od wielu lat, dzielą się swoją pasją z gośćmi. Gospodarstwo, choć tradycyjne w swoim założeniu, idzie z duchem czasu.

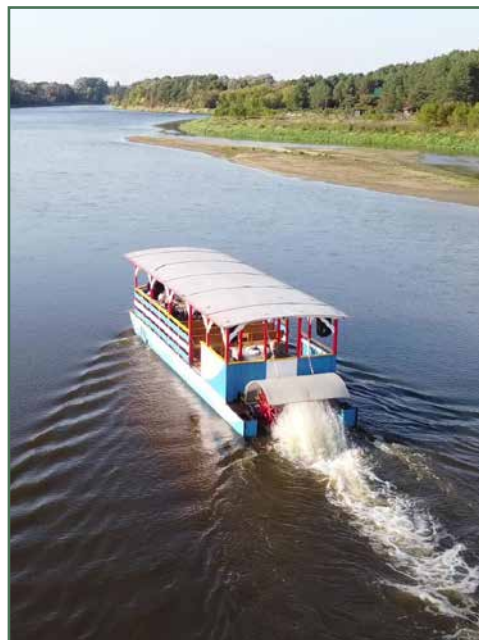
I choć nadal jego największym atutem jest położenie, czyste powietrze, niczym nie zmącona cisza i spokój, to oferta z roku na rok się zmienia i niejednego zaskakuje. To niezwykle połączenie tradycji i nowoczesności to przede wszystkim efekt wspólnej pracy starszego i młodszego pokolenia. Seniorka rodu – Józefa, dba o podniebienia gości i przydomowy ogródek. Anna z mężem Grzegorzem zajmują się natomiast całym szeregiem atrakcji, które umilają gościom pobyt w gospodarstwie.

Do dyspozycji turystów jest drewniany czteropokojowy dom z dwoma łazienkami, jadalnią i w pełni wyposażoną kuchnią oraz dużą salą, w której odbywają się imprezy. Goście mogą skorzystać z wyżywienia i posmakować takich rarytasów, jak: ziołowy smalec z jabłkiem, cebulką i ziołami, racuchy z chudego

twarogu czy babka ziemniaczana. Przed domem znajduje się duży parking i plac zabaw dla dzieci wyposażony w piaskownicę, trampolinę, niewielką zjeżdżalnię i huśtawki.

Na terenie gospodarstwa do dyspozycji gości jest duża wiata nad samym Bugiem (mieści niemal 50 osób), z której gospodarze są ogromnie dumni. Obok są miejsca na ogniska: jedno z wielkim rusztem zawieszonym nad ogniem i drugie, mniejsze w odległości kilku metrów od brzegu. Po drodze do wiaty skorzystać można z atrakcji, która również jest dziełem rąk gospodarzy. Na polanie postawiono 12-metrową wieżę widokową. Zejście urozmaica 200-metrowy zjazd tyrolski.

A skoro jesteśmy już nad samym Bugiem, nie sposób nie wspomnieć o atrakcjach wodnych. Gospodarstwo



stanowi świetną bazę na kajakowe wypady najbardziej dziką polską rzeką. Goście mogą skorzystać z 30 kajaków dwuosobowych dostępnych na miejscu. Gospodarze organizują spływy, jak również rejsy katamaranem.

Najnowszą ofertą gospodarstwa są pola biwakowe – jedno pod lasem przy wieży zjazdowej, drugie nad Bugiem. Do dyspozycji gości są dwa miejsca z sanitariatami, możliwością podłączenia do prądu, bieżącej wody i zrzut kaset WC.

**GOSPODARSTWO  
AGROTURYSTYCZNE  
WYPOCZYNEK NAD BUGIEM  
Anna i Grzegorz Bobińscy**

🏠 Klepaczew 34, 08-221 Sarnaki

☎ +48 531 166 215

+48 510 980 134

@ [wypoczynekrzekabug@gmail.com](mailto:wypoczynekrzekabug@gmail.com)

🌐 [www.wypoczyneknadbugiem.pl](http://www.wypoczyneknadbugiem.pl)

🌐 [fb wypoczyneknadbugiem](https://www.facebook.com/wypoczyneknadbugiem)





## ZWIERZYNIEC EUROSTRUŚ

Między Łochowem a Węgrowem, prawie na uboczu, ale blisko drogi nr 62, zadmowały się na dobre strusie. Żyją tu także alpaki, kaczki, króliki, kucyki, owieczki, pawie, kury, indyki, kozy i mnóstwo innych zwierzaków wprawiających w zachwyt i radosne szaleństwo najmłodszych przedstawicieli ludzkiego gatunku. Zwierzyniec Eurostruś w Borzychach to raj to raj dla wszystkich, a przede wszystkim dla dzieciaków, które mogą nie tylko dokładnie obejrzeć każde zwierzątko, ale niektóre także pogłaskać, czasem wziąć na rękę, a niekiedy nawet postawić sobie na głowie!

Za zabawą i radością podążają: konkretna wiedza dotycząca zwierząt oraz empatia wobec wszystkich żywych stworzeń. Wiedzą, zapalem i miłością do zwierząt зараżają gospodynie Ewa, Eliza i ich „zwierzecolubny” przyjaciel. Można

przyjechać tutaj na jednodniową wycieczkę, a także zatrzymać się na kilka dni – na gości czekają letniskowe domki oraz pole namiotowe.

Skąd wzięły się strusie nad Liwcem? Sprowadziła je Ewa, która założyła w Borzychach strusią fermę. Warszawianka z doświadczeniem pracy w wielkich korporacjach, wykupiła nad Liwcem działkę, na której postawiła dom letniskowy i przez całe lata jeździła tam z córką Elizą. Z czasem porzuciła pracę w korporacji i skupiła się na życiu na wsi. Ferma strusi to był jeden z jej pomysłów na dalszą część życia. Nie do końca się sprawdził, a z bardzo dużego stada został maleńki ułamek, ale to właśnie on zdecydował o nazwie miejsca.

Struś Tango, koza Róża, bażanty, króliki, kury ozdobne oraz kaczki to pierwsi bohaterowie Zwierzynca Eurostruś.

Z czasem zaczęli do nich dołączać kolejni, a coraz większa liczba zwierzaków skłaniała coraz liczniejszych gości do pytania o noclegi. W odpowiedzi powstało pole namiotowe, zaplecze sanitarne i kuchenne, miejsce na ognisko i wiata z grillem, a później również domki letniskowe. W każdym z dwóch wolno stojących domków znajdują się: sypialnia, salon, aneks kuchenny i łazienka. Domki są ogrodzone, więc nic stoi na przeszkodzie, by przyjeżdżać do Eurostrusia z własnymi czworonożnymi przyjaciółmi. Na dzieci czeka duży plac zabaw, jazda wozem na sianie, przejażdżka na kucyku, a nade wszystko bliskie spotkania ze stałymi lokatorami zwierzyńca. Po zwiedzaniu i opowieściach o zwyczajach zwierząt, można zaopatrzyć się w pamiątkę w lokalnym sklepiku, na przykład w wyroby rękodzielnicze lub strusie pióro.









Zwierzyniec nie jest jedyną pokusą, by zatrzymać się w tej okolicy na dłużej. Tuż za ogrodzeniem gospodarstwa jest duży las, pełny jagód, grzybów i dzikich ścieżek. W sąsiedztwie płynie niezbyt szeroka i głęboka, pięknie meandrująca rzeka Liwiec – idealna na wodny, rodzinny wypoczynek. Łatwy dostęp do wypożyczalni kajaków pozwala odczuć jej urok podczas bezpiecznego spływu.

W Liwiec zwiedza się piękny, średnio-wieczny zamek. Z kolei Węgrów to kraina Twardowskiego i lokalny tygiel kulturowy.



**ZWIERZYNIEC EUROSTRUŚ**  
**Eliza Maciopa, Ewa Czajka**

-  Wierzbowa 1
-  07-100 Borzychy
-  +48 601 423 729
-  eurostrusie@wp.pl
-  fb ZwierzyniecEurostrusBorzychy
-  ig eurostrusie





## ŻABI RAJ

10 km na północ od Serocka znajdował się niegdyś zakład produkcji kruszywu. Po zakończeniu eksploatacji złoża teren został zrehabilitowany, a cały obszar zamieniono w miejsce przyjazne dla rozwoju środowiska naturalnego. Na terenie przemysłowym powstały jezioro oraz zagajniki, które dziś są regularnym lasem.

W 2012 roku Beata i Paweł Łempiccy wybudowali nad jednym z jezior drewniany dom. Powstał on w zgodzie z tradycyjną architekturą drewnianą, z poszanowaniem dla lokalnych wzorów i – co ciekawe – został wkomponowany w industrialne ukształtowanie terenu.

Najniższy poziom budynku, niewidoczny od frontu, wbudowany jest w skarpe. Mieszczą się tam m.in. duża sala rekreacyjna z barkiem i kominkiem, stołem bilardowym oraz kącikiem zabaw

dla dzieci. Na piętrach znajdują się jasne, wygodne pokoje z łazienkami oraz 2-pokojowe studio dla 5 osób z łazienką przystosowaną dla osób niepełnosprawnych. I wszędzie jest mnóstwo żab! Gospodyni straciła już rachubę, ile posiada tych kumkających cudów. Może dwa tysiące? A zaczęło się od prezentu od Belga, wieloletniego przyjaciela Łempickich, który ofiarował gospodarstwu kolekcję kompletowaną przez całe życie. Liczba żab w Żabim Raju systematycznie rośnie, ponieważ osoby, które poczuły się dobrze w tym miejscu, chcą pozostawić po sobie pamiątkę w postaci kumkającej figurki, obrazka lub innego gadżetu. Czyli każda kolejna żaba to symbol tego, jak w Żabim Raju jest wygodnie, przytulnie i przepysznie, bo właśnie tak gotuje i piecze pani Beata. Na miejscu można zamówić posiłki przygotowywane



z lokalnych produktów sezonowych lub skorzystać z aneksu kuchennego, a podczas ładnej pogody urządzić ognisko lub grilla i przyrządzić osobiście złowione rybki. Jeziorka po zbiorniku zachęcają do wędkowania oraz pływania kajakiem lub rowerem wodnym, a nawet żaglówką. Najmłodszym gościom najbardziej podoba się stajnia, w której mieszkają m.in. owce, kozy, kury, króliki, osioł i kucyk. Zwierzęta cieszą się z tych wizyt, szczególnie gdy towarzyszą im marchewki. Pobliski zagajnik (jesienią pełen prawdziwków, koźlaków i podgrzybków!) oraz teren wokół jeziora zachęcają do spacerów. Można też ruszyć na wycieczkę rowerową nad Narew, do Serocka, Pułtuska lub nad Jezioro Zegrzyńskie. W sąsiedztwie gospodarstwa funkcjonuje CamperPark – miejsce przeznaczone dla miłośników karawanu. Odwiedzają



go posiadacze kamperów i przyczep kempingowych. Gospodarze są miłośnikami takiej formy podróżowania, dlatego zapewniają przyjezdnym wszystko, co niezbędne: możliwość pozostawienia nieczystości oraz dostęp do prądu i wody. A także do jeziora z kumkającymi wiosną żabami.

👤 **AGROTURYSTYKA ŻABI RAJ**  
**Beata i Paweł Łempiccy**

🏠 Trzepowo 62  
 06-121 Pokrzywnica,  
 ☎ +48 600 325 333  
 @ zaboraj@zaboraj.pl  
 🌐 www.zaboraj.pl  
 🌐 fb agroturystyka.zabi.raj  
 🌐 ig agroturystyka\_zaboraj





# Punkty informacji turystycznej na terenie województwa mazowieckiego

## **Centrum Warszawskiej Informacji Turystycznej**

**Stołeczne Biuro Turystyki,  
Pałac Kultury i Nauki**  
(wejście od Emilii Plater)  
ul. Plac Defilad 1, 00-910 Warszawa  
+48 503 033 720  
info@go2warsaw.pl  
www.warsawtour.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej (UM)**

ul. Rwańska 16, 26-600 Radom  
+48 48 362 05 36  
cit@umradom.pl  
www.radom.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej**

ul. Stary Rynek 8, 09-400 Płock  
+48 24 364 99 90  
+48 24 367 19 44  
biuro@turystykaplock.eu  
www.turystykaplock.eu

## **Punkt Informacji Turystycznej Kozienickiego Domu Kultury**

Warszawska 29, 26-900 Kozienice  
+48 48 611 07 50  
pit@dkkozienice.pl  
www.dkkozienice.pl

## **Punkt Informacji Turystycznej**

Rynek Wielki 5a, 26-500 Szydłowiec  
+48 48 326 20 54  
info.turystyczna@sckzamek.pl  
www.szydlowiec.pl

## **Punkt Informacji Turystycznej**

Warszawska 142, 09-540 Sanniki  
+48 24 268 11 08  
sekretariat@ecasanniki.pl  
www.ecasanniki.pl

## **Punkt Informacji Turystycznej w Praskim Centrum Koneser**

**Stołeczne Biuro Turystyki**  
Plac Konesera 2, 03-736 Warszawa  
+48 503 033 720  
info@go2warsaw.pl  
www.warsawtour.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej**

1 Maja 45, 96-300 Żyrardów  
+48 46 854 24 24  
cit@zyrardow.pl  
www.resursa.zyrardow.pl

## **Punkt Informacji Turystycznej**

3 Maja 68, 07-300 Ostrów Mazowiecka  
+48 29 645 71 06  
starostwo@powiatostrowmaz.pl  
www.powiatostrowmaz.pl

## **Warszawskie Centrum Informacji Turystycznej**

ul. Plac Zamkowy 1/13, 00-267 Warszawa  
+48 22 635 18 81  
wcit@wcit.waw.pl  
www.wcit.waw.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej (MOSiR)**

Plac Dworcowy 2, 26-600 Radom  
+48 48 360 06 10  
+48 793 456 783  
cit.radom@cit.radom.pl  
www.cit.radom.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej**

Pułaskiego 7, 08-110 Siedlce  
+48 535 068 593  
itsiedlce@gmail.com  
www.pttksjedlce.pl

## **Punkt Informacji Turystycznej w Pułtusk przy Muzeum Regionalnym**

Rynek 43, 06-100 Pułtusk  
+48 23 692 51 32  
informacjaturystyczna@pultusk.pl  
www.pultusk.pl

## **Centrum Informacji Turystycznej**

Baśki Murmańskiej 164, 05-160 Nowy Dwór  
Mazowiecki  
+48 664 775 326  
it@3rzeki.pl  
www.3rzeki.pl

## **Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce**

K. Pułaskiego 24, 05-660 Warka  
+48 48 667 22 67  
sekretariat@muzeumpulaski.pl  
www.muzeumpulaski.pl

## **Dwór Mościbrody**

Mościbrody 52, 08-112 Wiśniew  
+48 600 369 056  
kontakt@dwormoscibrody.pl  
www.dwormoscibrody.pl



## SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA - IZABELA STELMAŃSKA .....	3
O PROJEKCIE - IWONA MAJEWSKA.....	5
MAPA PREZENTOWANYCH OBIEKTÓW .....	6
AGROTURYSTYKA U KAFLIKA.....	8
ALE-WIOSKA.....	10
ALPAKARIUM.....	12
BAZA BARANÓWKA .....	14
CHATA W MALINOWYM CHRUŚNIAKU .....	16
DOLINA BOBRÓW.....	18
DOLINA PLEWKI .....	20
DOM NAD WIERZBAMI.....	22
DWOREK NAD WKRA.....	24
DWÓR MOŚCIBRODY .....	26
DWÓR ZAŚCIANEK .....	28
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI .....	30
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE U ADAMSKICH.....	32
GOSPODARSTWO PRZY PIECU.....	34
IMPRESJA.....	36
LATOSOWO .....	38
LAWENDOWO JAK NAJBARDZIEJ .....	40
LEŚNICZÓWKA PARYŻ.....	42
MALOWANA ZAGRODA .....	44
MAZOWIECKIE SIĘŁO JULIANÓWKA .....	46
MIRABELKOWE ZACISZE .....	48
MITOWSKA ZAGRODA .....	50
MŁYN NAD SARENKĄ.....	52
MUZEUM KURPIOWSKIE W WACHU.....	54
OCZYSZCZALNIA MIEJSCE.....	56
OSADA MŁYNARZA.....	58
OSIEDLISKO NAD SONĄ.....	60
SIEDLISKO LELUJA .....	62
SIEDLISKO NAD STAWEM.....	64
SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE .....	66
SIELANKA RACIAŻ .....	68
SIELSKI DOM I OGRÓD.....	70
SŁODKI ZAKĄTEK.....	72
STADNINA KONI W NOWEJ WSI .....	74
ŚRÓDBORSKA MANUFAKTURA SERÓW .....	76
U ANI .....	78
WINNICA DWÓRZNO .....	80
WYPOCZYNEK NAD BUGIEM.....	82
ZWIERZYNIEC EUROSTRUŚ.....	84
ŻABI RAJ.....	86
PUNKTY INFORMACJI TURTYCZNYCH.....	89
SPIS TREŚCI.....	91
STOPKA REDAKCYJNA .....	92

**Wydawca:**

Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna

🏠 Nowy Świat 27, 00-029 Warszawa

☎ +48 22 877 20 10

✉ biuro@mrot.pl

🌐 www.mrot.pl

**Koordynatorka projektu:**

Iwona Majewska

**Autorki tekstów:**

Magdalena Walusiak

Dominika Borówka

Magdalena Budkiewicz-Sucecka

**Konsultacja merytoryczna:**

Iwona Majewska

**Korekta:**

Euro Pilot Sp. z o.o.

**Zdjęcie na okładce:**

Mazowiecka wieś, okolice Kosowa Lackiego

Archiwum prywatne Agnieszki Strus

**Autorzy zdjęć:**

AdobeStock\_348291554 – 4; Archiwum Agroturystyka u Kaflika – 8,9a,9b; Archiwum Ale-Wioska – 11b; Archiwum Alpakarium – 12,13a,13b; Archiwum Baza Baranówka – 14,14a,14b; Archiwum Chata w Malinowym Chruśniaku – 16,17b; Archiwum Dolina Bobrów – 18,19a,19b; Archiwum Dom Nad Wierzbami – 22,23a,23b; Archiwum Dworek Nad Wkrą – 24,25a,25b; Archiwum Dwór Mościbrody – 26,27a,27b; Archiwum Dwór Zaścianek – 2,28,29a,29b; Archiwum Gospodarstwo Agroturystyczne Pod Lipkami – 31b; Archiwum Gospodarstwo Agroturystyczne U Adamskich – 32,33b; Archiwum Gospodarstwo Przy Piecu – 34,35a,35b; Archiwum Impresja – 36,37a,37b; Archiwum Latosowo – 38,38a,38b; Archiwum Lawendowo Jak Najbardziej – 40,41a,41b; Archiwum Leśniczówka Paryż – 42,43a,43b; Archiwum Malowana Zagroda – 45b; Archiwum Mazowiecie Sioto Julianówka – 47a; Archiwum Mirabelkowe Zacisze – 48; Archiwum Mitowska Zagroda – 50,51a; Archiwum Młyn Nad Sarenką – 52,53a,53b; Archiwum MRROT – 5,10,11a,17a,20,21a,21b,30,31A,33a,44,45a,46,47b,49a,49b,51b,68,78,83a,84,86,87b,90; Archiwum Oczyszczalnia Miejsce – 56,57a,57b; Archiwum Osada Młynarza – 58,59a,59b; Archiwum Osiedlisko Nad Soną – 60,61a,61b; Archiwum Siedlisko Raz Się Żyje – 66,67a,67b; Archiwum Siedlisko Leluja – 62,63a,63b; Archiwum Siedlisko Nad Stawem – 64,65a,65b; Archiwum Sielanka Raciąż – 69a,69b; Archiwum Sielski Dom i Ogród – 70,71a,71b; Archiwum Stodki Zakątek – 72,73a,73b; Archiwum Stadnina Koni w Nowej Wsi – 74,75a,75b; Archiwum Śródborska Manufaktura Serów – 76,77a,77b; Archiwum U Ani – 79a,79b; Archiwum UMWM – 3; Archiwum Winnica Dwórzno – 80,81a,81b; Archiwum Wypoczynek Nad Bugiem – 82,83b; Archiwum Zwierzyniec Eurostrus – 85b; Archiwum Żabi Raj – 87a; Ryszard Sakowski – 85a; Zbigniew Panów – 88.

**Opracowanie mapy:**

Euro Pilot Sp. z o.o.

**Kreacja graficzna:**

Ewa Chmielewska

**Opracowanie, redakcja, druk:**

Euro Pilot Sp. z o.o.

🏠 Konarskiego 3, 01-355 Warszawa

🌐 www.europilot.com.pl

ISBN 978-83-8218-234-7

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



# Mazowsze.

serce Polski

Przed Tobą wolny dzień, weekend, kilka dni urlopu?  
Odwiedzasz mazowiecką wieś często, a może dopiero odkrywasz jej uroki?  
Poznaj ludzi i wyjątkowe miejsca, dzięki którym oderviesz się  
od miejskiego zgiełku i odnajdziesz spokój.  
Ten przewodnik turystyczny jest doskonałą podpowiedzią, jak i gdzie spędzić czas,  
jakich produktów spróbować, z jakich atrakcji skorzystać,  
gdzie znaleźć wyjątkowe miejsca na nocleg i pobyt.  
Zapraszamy na mazowiecką wieś – atrakcyjną, bezpieczną, gościnną.



MAZOWIECKA  
REGIONALNA  
ORGANIZACJA  
TURYSTYCZNA

MODA NA  
MAZOWSZE

Wydawca:

Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna

🏠 Nowy Świat 27/2, 00-029 Warszawa

☎ +48 22 877 20 10

@ biuro@mrot.pl

🌐 [www.mrot.pl](http://www.mrot.pl), [www.modanamazowsze.pl](http://www.modanamazowsze.pl)



## Ministerstwo Sportu i Turystyki